

JOANNA CIESIELSKA-KLIKOWSKA

Łódź

## Francja i Niemcy w procesie powstawania Unii Gospodarczej i Walutowej Unii Europejskiej

### 1. Geneza i etapy Unii Gospodarczo-Walutowej

Stworzenie Unii Gospodarczej i Walutowej stało się jednym z najważniejszych wyzwań dla powołanej na początku lat dziewięćdziesiątych Unii Europejskiej, choć projekty jej realizacji pojawiały się już we wcześniejszych dziesięcioleciach. Konieczność poszerzania integracji na polu walutowym wynikała przede wszystkim ze zwiększającej się współzależności ekonomicznej państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Ponieważ kraje Starej Europy dążyły do możliwie jak najlepszego rozbudowania gospodarczych relacji, były także szczególnie zainteresowane utrzymaniem stabilności kursów walut, bowiem wszelkie ich zaburzenia, wpływając bezpośrednio na wysokość kosztów związanych z produkcją, transportem, a w fazie ostatecznej na cenę towarów, utrudniały międzynarodową wymianę dóbr.

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą podpisany 25 marca 1957 roku omawiał kwestie związane z integracją walutową dość pobieżnie – art. 105 ust. 1 Traktatu wspominał o koordynacji polityk gospodarczych krajów członkowskich, natomiast ust. 2 zwracał uwagę na potrzebę powołania Komitetu Walutowego<sup>1</sup>. Dokument nie zawierał szczegółowego planu realizacji integracji w dziedzinie finansowej, ponieważ tę rolę spełniał system z Bretton Woods, który stworzył podstawy relacji międzynarodowych w sferze zarządzania systemami monetarnymi i stanowił pierwszy, całkowicie negocjowalny system monetarny sterowany przez państwa. Z powodu wzrastających obciążeń system załamał się jednak na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zawirowania dotknęły zaś nie tylko amerykańskiego dolara, ale także waluty państw EWG – w wyniku kryzysu walutowego doszło do dewaluacji franka francuskiego i rewaloryzacji marki RFN<sup>2</sup>.

Upadek koncepcji z Bretton Woods spowodował, że państwa należące do Wspólnot zdecydowały się zacieśnić współpracę monetarną wewnątrz organizacji. W dniach 1–2 grudnia 1969 roku, w trakcie odbywającego się w Hadze szczytu głów państw i szefów rządów, kanclerz RFN Willy Brandt przedstawił koncepcję powołania unii

---

<sup>1</sup> *Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą*, <http://www.ukie.gov.pl>. Jak pisze K. Lutkowski, polityka pieniężna i walutowa została potraktowana w Traktacie Rzymskim „jako integralna część suwerennych uprawnień państw członkowskich”. K. Lutkowski, *Problemy unii monetarnej w ramach EWG*, Warszawa 1974, s. 16.

<sup>2</sup> E. Thiel, *Die Europäische Union. Von der Integration der Märkte zu den gemeinsamen Politiken*, Opladen 1998, s. 146.

walutowej, która spotkała się z pozytywną reakcją uczestników spotkania<sup>3</sup>. Szczególnie duże znaczenie dla rozwoju propozycji miało zaangażowanie V Republiki Francuskiej – w poprzedzających haskie spotkanie miesiącach doszło bowiem do wielu napięć politycznych pomiędzy Niemcami Zachodnimi a Francją. Stworzenie unii walutowej stało się oficjalnym celem EWG, a opracowanie planu jej realizacji zlecono wspólnie Radzie Ministrów i Komisji. Opublikowany w październiku 1970 roku Plan Wernera zakładał dojście do unii gospodarczo-walutowej w trzech etapach do roku 1980. Proponował liberalizację przepływu kapitału, zamrożenie parytetów oraz wprowadzenie wspólnej waluty. Plan zakładał również swobodny przepływ kapitału i usług, całkowitą i nieodwołalną wymiennność walut, likwidację wahań kursów i przekazanie instytucjom międzynarodowym części uprawnień decyzyjnych dotyczących polityki walutowej<sup>4</sup>. Realizacja planu, rozpoczęta w marcu 1971 roku, okazała się niemożliwa m.in. ze względu na kryzys finansowy związany z drastycznym wzrostem cen paliw i załamaniem się systemu stabilizacji walut.

Kolejnym przedsięwzięciem, które stworzyło instytucjonalne mechanizmy oddziaływania na rynek walutowy był Europejski System Walutowy (ESW), powołany na podstawie decyzji Rady Europejskiej w 1978 roku. Był on odpowiedzią na „węże walutowego”, który miał stać się instrumentem stabilizowania kursów. Brak skuteczności „węże walutowego” skłonił polityków europejskich do szukania nowych rozwiązań – sprawujący funkcję premiera Francji Raymond Barre rozpoczął już pod koniec lat siedemdziesiątych stosowanie polityki zwalczającej inflację, która skupiała się na utrzymaniu stałego kursu francuskiej waluty. W obliczu francuskiego zaangażowania, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Helmut Schmidt zaproponował prezydentowi V Republiki Valéry’emu Giscard d’Estaing utworzenie nowej instytucji odpowiedzialnej za utrzymywanie stabilności walutowej. W krótkim czasie obaj politycy wystąpili z propozycją utworzenia Europejskiego Systemu Walutowego. 13 marca 1979 roku zainicjowano powstanie ESW, którego celem stało się stworzenie strefy stabilności walutowej w Europie<sup>5</sup>. System zakładał ścisłą koordynację polityki monetarnej, ekonomicznej i budżetowej krajów ówczesnej Dziewiątki oraz ustalał dopuszczalny zakres wahań kursów. Funkcjonowanie Europejskiego Systemu Walutowego zapewniały trzy elementy instytucjonalne – Europejska Jednostka Walutowa (ECU), mechanizm ustalania i stabilizowania wzajemnych kursów wymiennych walut (ERM) oraz mechanizm kredytowy<sup>6</sup>.

Status ECU definiowały dokumenty założycielskie ESW. Jego wartość była określona według koszyka walut państw Wspólnot Europejskich. Udziały procentowe wa-

<sup>3</sup> P. Kalka, *Rola RFN w rozwoju integracji ekonomicznej we Wspólnotach Europejskich*, Poznań 2005, s. 113.

<sup>4</sup> *Report to the Council and the Commission on the realization by stages of economic and monetary union in the Community – „Werner Report” (definitive text)*, „Supplement to the Bulletin 1970, No 11 of the European Communities”, s. 7–29.

<sup>5</sup> *Agreement of 13 March 1979 between the central banks of the Member States of the European Economic Community laying down the operating procedures for the European Monetary System*, Compendium of Community Monetary Texts, Luxembourg 1979, s. 55–66.

<sup>6</sup> *Resolution of the European Council on the establishment of the European Monetary System (EMS) and related matters (Brussels, 5 December 1978)*, Compendium of Community Monetary Texts, Luxembourg 1979, s. 40–43.

lut w koszyku szacowane były na podstawie udziału danego kraju w tworzeniu produktu krajowego brutto oraz w handlu zagranicznym WE jako całości. Waluta każdego państwa członkowskiego miała w ramach ESW swój kurs centralny w stosunku do ECU. Kursy centralne poszczególnych walut służyły do wyznaczania siatki parytetów, a więc dwustronnych kursów stałych, wokół których kursy rynkowe walut ESW mogły oscylować w ramach przyjętych przez system progów odchyień. W trakcie funkcjonowania ESW bilateralne kursy centralne były zmieniane wielokrotnie. Jednak powolne przechodzenie krajów ESW do antyinflacyjnej polityki pieniężnej przyczyniło się do wzrostu stabilności monetarnej w ramach systemu pod koniec lat osiemdziesiątych. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nie dokonano w systemie żadnych zmian kursów centralnych. Rozwiązanie to okazało się jednak porażką wynikającą nie tyle z faktu stworzenia fundamentalnych czynników zapewniających stabilność kursów, ile z wielkiej determinacji tych państw, które dążyły do przyspieszenia procesu integracji walutowej, głównie Francji, która była największym propagatorem idei wspólnoty walutowej. Niedokonywanie zmian kursów centralnych przyczyniło się ostatecznie do utrwalenia różnic pomiędzy krajami członkowskimi, co poskutkowało poważnym kryzysem walutowym systemu jesienią 1992 roku<sup>7</sup>.

Mimo trudności, jakie przechodził ESW na przełomie ostatnich dwóch dekad XX wieku, system można ocenić pozytywnie, gdyż przyczynił się do wyraźnego spadku stopy inflacji we wszystkich krajach członkowskich. Jednak jego działalność krytykowana była przez Francję i Włochy. Oba państwa uważały bowiem, iż system wznaga różnice pomiędzy członkami – warunek przeprowadzania interwencji na rynku dewizowym przez bank centralny kraju o walucie, której grozi dewaluacja, i bank centralny tego kraju, którego waluta jest w systemie najsilniejsza, zdecydowanie faworyzował RFN. Marka zachodnioniemiecka była bowiem najmocniejszą walutą w systemie i niewątpliwie oparcie całego modelu funkcjonowania ESW o nią przyczyniło się do sukcesu stabilizacji walut europejskich<sup>8</sup>. Jednak to właśnie budziło sprzeciw Francji i Włoch dążących do przejęcia roli lidera na kontynencie lub przynajmniej wyrównania stosunków panujących w Europie<sup>9</sup>. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że kurs Bundesbanku uważany był za zbyt restrykcyjny, co miało uniemożliwiać rozwój ekonomiczny państw członkowskich EWG. Stąd Francja stała na stanowisku, iż lepiej poświęcić własną suwerenność walutową i osiągnąć wspólną europejską suwerenność w tej dziedzinie, niż pozwolić się podporządkować niemieckiemu dyktatowi<sup>10</sup>.

Jednak argumenty walutowe były dla francuskich polityków tak samo ważne, jak sprawy gospodarcze. Paryż był zdania, że powołanie wspólnoty monetarnej wpłynie korzystnie na rozwój ekonomiczny kraju, a także szerzej – całego kontynentu. Oprócz wyeliminowania kosztów związanych z wymianą walut, UGW miała przyczynić się również do likwidacji ryzyka kursowego i uniemożliwić stosowanie konkurencyjnej

<sup>7</sup> A. Nowak-Far, *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie*, Warszawa 2001, s. 34–49; T. Kubin, *Polityczne implikacje wprowadzenia unii walutowej w Europie*, Katowice 2007, s. 111–116.

<sup>8</sup> E. Thiel, W. Schönfelder, *Ein Markt – eine Währung: Die Verhandlungen zur Europäischen Wirtschafts- und Währungsunion*, Baden-Baden 1994, s. 25.

<sup>9</sup> L. Oreziak, *Unia gospodarcza i walutowa – perspektywy ustanowienia do końca XX w. i wpływ na kształt Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1995, nr 4, s. 48.

<sup>10</sup> P. Boniface, *La France est-elle encore une grande puissance?*, Paris 1998, s. 90.

dewaluacji na obszarze Wspólnoty<sup>11</sup>. Choć wprowadzenie europejskiego pieniądza wywoływało wiele dyskusji, nie tylko wśród polityków, ale także wśród całego społeczeństwa, ogólnie przeważała opinia, iż UGW będzie dobrodziejstwem dla gospodarki francuskiej, w szczególności zaś dla rolnictwa, które znajdowało się w kryzysie ze względu na ciągłe zmiany kursów walut<sup>12</sup>.

Niemcy widzieli natomiast w Unii Gospodarczo-Walutowej z jednej strony sposób na ugruntowanie ich silnej pozycji na kontynencie, z drugiej zaś strony zamach na symbol niemieckiego odrodzenia po klęsce II wojny światowej. Wprowadzenie wspólnego pieniądza łączyło się bowiem z wycofaniem z obiegu walut narodowych, co dla przeciętnego mieszkańca republiki bońskiej oznaczało rozstanie z gwarantującą stabilność gospodarczą *Deutsche Mark*<sup>13</sup>. Mimo dużego zaangażowania w projekt UGW ze strony polityków partii rządzących, społeczeństwo obawiało się nowego etapu integracji.

W obu tych państwach panowało zaś przekonanie, że tak daleko idąca integracja, której filarami byli sąsiedzi z nad Renu, niekorzystnie odbije się na prowadzonym przez nich dialogu i przyczyni się wręcz do utrudnienia zjednoczenia Europy<sup>14</sup>.

W połowie lat osiemdziesiątych prace nad utworzeniem Unii Gospodarczej i Walutowej zostały w znacznym stopniu zdynamizowane z powodu prac nad tekstem Jednolitego Aktu Europejskiego. Największą rolę w stworzeniu zasad obowiązujących w UGW odegrał Komitet Jacquesa Delorsa, który stworzony został na mocy postanowienia Rady Europejskiej z 28 czerwca 1988 roku. Jego zadaniem było przygotowanie konkretnych propozycji etapowej realizacji UGW<sup>15</sup>. Raport przedstawiony został 12 kwietnia 1989 roku i zgodnie z jego tekstem UGW miała wprowadzić pełną swobodę przepływu towarów, ludzi, kapitału i usług oraz ostatecznie usztywnić kursy walut poszczególnych państw członkowskich EWG, aby doprowadzić do powołania w kilka lat później wspólnej waluty<sup>16</sup>. Wprowadzenie europejskiego pieniądza wymagałoby zaś koordynacji i współpracy dwunastu gospodarek narodowych celem osiągnięcia zrównoważonego wzrostu gospodarczego, stabilizacji cenowej, możliwie najwyższej stopy zatrudnienia oraz wyrównania poziomu życia. Unia Gospodarcza i Walutowa miała stanowić ukoronowanie trwających od dziesięcioleci wysiłków nad ekonomiczną integracją kontynentu.

Zgodnie z założeniami dokumentu, przyszła unia miała stanowić zbiór suwerennych i odrębnych pod względem politycznym, gospodarczym oraz kulturowym państw, połączonych zadaniem stworzenia wspólnoty ekonomicznej i walutowej. Zdecydowano, że dla zabezpieczenia tej kulturowo-politycznej różnorodności nieodzowne będzie stworzenie autonomii decyzyjnej w sprawach ekonomicznych oraz osiągnięcie równo-

<sup>11</sup> A. Juppé, *Partenariat ou protectorat? Réponse à Zbigniew Brzezinski: États-Unis et Europe*, „Commentaire” 2000–2001, nr 92, s. 739.

<sup>12</sup> A. Szeptycki, *Francja czy Europa? Dziedzictwo generała de Gaulle’a w polityce zagranicznej V Republiki*, Warszawa 2005, s. 201.

<sup>13</sup> *Es gibt kein Zurück*, „Der Spiegel” 1991, nr 50.

<sup>14</sup> M. Schumann, *L’Europe des incertitudes*, „Revue des deux mondes” 1997, nr 4, s. 38.

<sup>15</sup> L. Oręziak, *EWG w drodze do Unii Gospodarczej i Walutowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 6, s. 66–67.

<sup>16</sup> Committee for the Study of Economic and Monetary Union, *Report on Economic and Monetary Union in the European Community, Annex II*, Luxemburg 1989, s. 235.

wagi pomiędzy kompetencjami krajów Dwunastki a organami Wspólnoty. Zgodzono się, że wprowadzenie zasad Unii Gospodarczej i Walutowej wymagać będzie zmian traktatowych oraz modyfikacji w ustawodawstwie państw członkowskich.

W raporcie stwierdzono także konieczność przekazania kompetencji decyzyjnych krajów Wspólnoty dotyczących dziedziny polityki walutowej oraz makroekonomicznej na rzecz EWG – uznano bowiem, iż stworzenie unii walutowej ściśle związane będzie z prowadzeniem jednolitej polityki monetarnej, której wykonywanie powinno zostać powierzone wyłącznie jednemu ciału decyzyjnemu<sup>17</sup>. Natomiast w przypadku unii gospodarczej uznano, że decyzje mogą pozostać w sferze działania państw członkowskich, choć z zachowaniem przyjętych w ramach polityki walutowej reguł makroekonomicznych. W sprawie podziału kompetencji i zasad podejmowania decyzji ustalono, że najważniejsze znaczenie ma zasada subsydiarności podkreślająca, że decyzje winny być podejmowane na możliwie jak najniższym szczeblu, natomiast organy wspólnotowe powinny decydować jedynie w tych przypadkach, kiedy jest to nieodzowne.

Istotną częścią raportu stały się informacje odnoszące się do kwestii instytucjonalnych. Zarządzanie unią gospodarczą i walutową wymaga bowiem stworzenia ram instytucjonalnych, które umożliwiłyby podejmowanie decyzji i wykonywanie ich na szczeblu wspólnotowym w tych obszarach ekonomii, które mają bezpośrednie znaczenie dla funkcjonowania wspólnego obszaru gospodarczego. Powołanie nowej instytucji oznaczałoby efektywne zarządzanie gospodarką, właściwie osadzoną (*properly embedded*) w procesie demokratycznym. Zgodnie z wysuniętym wnioskiem, że jednolita polityka monetarna nie może być rezultatem niezależnych decyzji podejmowanych przez banki centralne państw członkowskich, autorzy raportu zaproponowali powołanie nowej, federacyjnie zorganizowanej instytucji, która mogłaby nosić nazwę Europejski System Banków Centralnych (ESBC)<sup>18</sup>. ESBC byłby odpowiedzialny za prowadzenie polityki monetarnej zarówno wśród krajów Wspólnoty, jak i wobec państw trzecich. Posiadając całkowitą autonomię System działałby zgodnie z zapisami traktatu, opierając się na jednej instytucji centralnej i wszystkich narodowych bankach centralnych Wspólnoty. W fazie końcowej swojego funkcjonowania ESBC byłby odpowiedzialny za tworzenie i wprowadzanie w życie polityki monetarnej oraz za zarządzanie polityką wymiany walut z krajami trzecimi – banki centralne państw członkowskich byłyby upoważnione do prowadzenia polityki monetarnej zgodnej z wytycznymi Systemu oraz instrukcjami wydanymi przez instytucję centralną.

W sprawie polityki gospodarczej stwierdzono, że ramy instytucjonalne dla jej funkcjonowania zostały określone już w Traktacie Rzymskim, rozdzielającym zadania pomiędzy Parlament Europejski, Radę Ministrów, Komitet Walutowy, Komisję oraz Trybunał Sprawiedliwości. Nowy traktat nie musiałby więc tworzyć dla realizacji unii

---

<sup>17</sup> Treść Raportu Delorsa: Committee for the Study of Economic and Monetary Union, *Report on Economic and Monetary Union in the European Community*, Luxemburg 1989, s. 11–43. Por.: „Europa-Archiv” 1989, Folge 10, D 283-304 oraz *Drei-Stufen-Plan*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 18.04.1989.

<sup>18</sup> *Chapter II, Section 4, Institutional arrangements*, Committee for the Study of Economic and Monetary Union, *Report on Economic and Monetary...*, s. 27.

ekonomicznej nowej instytucji, choć z pewnością konieczne okazałoby się uzupełnienie zadań stojących przed wymienionymi organami o te związane z funkcjonowaniem UGW. Tu również autorzy raportu zawarli opis kryteriów ogólnych, polityki konkurencji i jednolitego rynku, wspólnotowej polityki odnoszącej się do zagadnień polityki regionalnej i strukturalnej oraz polityki makroekonomicznej.

Komitet Delorsa zaprezentował także działania, których podjęcie jest konieczne aby powołać unię gospodarczą i walutową. Jednoś w tej dziedzinie miała zostać osiągnięta na przestrzeni kilku lat poprzez realizację, rozumianych jako jednoś, trzech etapów, z których każdy miał być zakończony istotną zmianą w funkcjonowaniu Wspólnoty. Stwierdzono, iż decyzja o rozpoczęciu pierwszego etapu oznaczać będzie gotowoś do przeprowadzenia wszystkich trzech. Cezury czasowe poszczególnych etapów nie zostały określone, uznano jednak, że pierwszy z nich powinien rozpocząć się najpóźniej 1 lipca 1990 roku, a więc w dniu w którym uprawomocni się dyrektywa Rady Ministrów w sprawie pełnej liberalizacji przepływu kapitałów. W czasie jego trwania miało nastąpić zwiększenie koordynacji polityk gospodarczych państw członkowskich WE, aby doprowadzić do jak największego ujednoczenia sytuacji gospodarczej na terenie całego obszaru. W sprawie udziału w tworzeniu Unii Gospodarczej i Walutowej podkreślono, że wprawdzie istnieje jedna Wspólnota, niemniej nie wszystkie jej państwa członkowskie uczestniczyły w tworzeniu nowego pola integracji od początku – jak zaznaczono, konsensus w sprawie ostatecznych celów oraz udział w instytucjach powinny być podtrzymywane, niemniej w pewnym stopniu należy umożliwić tym krajom elastyczną realizację warunków i terminów poszczególnych zadań.

II faza wprowadzania UGW miała rozpocząć się już po wejściu w życie nowego Traktatu. Na tym etapie stworzone miały zostać podstawowe organy i struktura unii, umożliwiające jej całkowitą realizację w etapie ostatnim. Konieczna stałaby się reorganizacja systemu instytucjonalnego i zapoczątkowanie procesu wspólnego podejmowania decyzji gospodarczych. W dziedzinie gospodarki określono nowe obowiązki stojące przed Parlamentem Europejskim, Radą Ministrów, Komitetem Walutowym oraz Komisją. Na polu makroekonomicznym za najważniejszy cel uznano osiągnięcie stabilnego wzrostu, wprowadzenie precyzyjnych reguł w sprawie deficytu budżetowego i sposobów jego finansowania, a także prowadzenia aktywnej polityki międzynarodowej z ramienia Wspólnoty na obszarze gospodarczym i walutowym. W sferze monetarnej za najistotniejsze przyjęto powołanie Europejskiego Systemu Banków Centralnych, obejmującego wszystkie wcześniej stworzone instytucje i ich funkcje. Jego zadaniem byłoby na tym etapie przede wszystkim przygotowanie zasad i stopniowe przejmowanie uprawnień w zakresie prowadzenia polityki pieniężnej.

Etap III UGW miał rozpocząć się wraz z przejściem do nieodwołalnie usztywnionych kursów walut i przekazaniem na szczebel Wspólnoty narodowych kompetencji dotyczących dziedziny polityki gospodarczej i monetarnej, a następnie zastąpieniem wszystkich walut narodowych jednym wspólnym pieniądzem. W dziedzinie ekonomicznej zaplanowano dalszy wzrost znaczenia polityki regionalnej i strukturalnej – uznano, że procedury obowiązujące w ramach Wspólnoty powinny stać się wiążące oraz stwierdzono, iż Wspólnota powinna przejąć odpowiedzialnoś w dziedzinie reprezentowania jej interesów na forum kontaktów międzynarodowych. W sferze monetarnej przewidywano natomiast ogłoszenie nieodwołalnego usztywnienia kursów waluto-

wych, przejście odpowiedzialności za formułowanie i prowadzenie polityki finansowej przez ESBC, zarządzanie przez System oficjalnymi walutami krajów trzecich oraz przygotowanie pod względem techniczno-organizacyjnym wprowadzenia wspólnej waluty.

Raport Komitetu Delorsa stał się przedmiotem obrad madryckiego posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 26–27 czerwca 1989 roku<sup>19</sup>. W czasie szczytu uzgodniono, że Unia Gospodarcza i Walutowa będzie realizowana, zaś pierwszy jej etap rozpocznie się zgodnie z sugestią Komitetu w dniu 1 lipca 1990 roku. Natomiast pozostałe etapy miały stać się przedmiotem dyskusji w trakcie Konferencji Międzyrządowej. Jednocześnie szefowie państw i rządów przekazali pod decyzję odpowiednich organów, które środki będą konieczne dla zapoczątkowania I etapu UGW oraz dla prowadzenia prac przygotowujących Konferencję Międzyrządową<sup>20</sup>.

Kraje Europy Południowej, w szczególności Francja, dążyły do jak najszybszego rozpoczęcia Konferencji. Przeciwni jej zwołaniu byli Niemcy, ponieważ ożywienie dyskusji nad kontrowersyjnym pomysłem stworzenia wspólnej waluty przed rozpisaniem wyborami do Parlamentu Europejskiego, było w ich mniemaniu niekorzystne. Ostatecznie jednak kanclerz Niemiec Helmut Kohl zgodził się na rozpoczęcie rozmów w trakcie szczytu w Strasburgu w dniach 8–9 grudnia 1990 roku, a więc już po zjednoczeniu Niemiec 3 października 1990 roku<sup>21</sup>.

Istotnym wydarzeniem na drodze do powołania Konferencji było spotkanie Rady Europejskiej w stolicy Włoch w dniach 27–28 października 1990 roku, w trakcie którego podjęto decyzję o realizacji dwóch celów – unii gospodarczej, zwracając szczególną uwagę na kwestie związane z funkcjonowaniem otwartego rynku, oraz unii walutowej, której głównym zadaniem na ten moment stało się powołanie instytucji skupiającej wszystkie banki centralne Wspólnoty. W trakcie spotkania Rady Europejskiej uzgodniono także, że II etap tworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej rozpocznie się w dniu 1 stycznia 1994 roku<sup>22</sup>.

Konferencja Międzyrządowa rozpoczęła się 15 grudnia 1990 roku i trwała przez cały następny rok, a więc w trakcie luksemburskiej i holenderskiej prezydencji. Szczególnie trudne negocjacje odbywały się w drugiej połowie roku, kiedy na czele Wspólnoty stanęła Holandia. Prace nad UGW zdecydowano się rozdzielić na kilka szczebli – na poziom szczytów głów państw i szefów rządów w ramach Rady Europejskiej, na poziom współpracy ministrów podczas odbywających się raz w miesiącu spotkań ministrów finansów (w ramach przyszłej Unii Gospodarczej i Walutowej), oraz szefów resortów spraw zagranicznych (w ramach unii politycznej), na poziom urzędników banków centralnych państw członkowskich oraz resortów finansów, oraz na poziom cotygodniowych spotkań ministrów spraw zagranicznych w sprawie unii politycznej<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> *Neuer Schub*, „Der Spiegel” 1989, nr 26.

<sup>20</sup> *Europäischer Rat von Madrid*, „Bulletin der Europäischen Gemeinschaften” 1989, nr 6, s. 11–12.

<sup>21</sup> *Europäischer Rat erkennt Recht der Deutschen auf Einheit an*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11.12.1989 oraz *Ohne Maske vorwärts*, „Der Spiegel” 1990, nr 50.

<sup>22</sup> *Ohne Maske vorwärts*, „Der Spiegel” 1990, nr 50. Por.: B. Mucha-Leszko, *Strefa euro. Wprowadzenie, funkcjonowanie, międzynarodowa rola euro*, Lublin 2007, s. 95.

<sup>23</sup> D. Dinan, *Ever closer union. An introduction to the european integration*, Palgrave Macmillan 1999, s. 137.

W rozmowach na każdym ze szczebli udział brali także członkowie Komisji Wspólnot Europejskich, choć nie dysponowali prawem weta odnośnie do porozumienia końcowego. Zadaniem Komisji było przestrzeganie, aby przedmiotem negocjacji była zarówno UGW, jak i unia polityczna (choć ta ostatnia leżała w sferze zainteresowania wyłącznie Niemiec). Mimo iż Republika Federalna stanowiła jednego z głównych orędowników unii gospodarczo-walutowej, politycy oponowali przed szczegółowym rozpisywaniem dat przechodzenia do kolejnych etapów. Francuzi natomiast zaangażowali się całkowicie w proces możliwie jak najszybszego osiągnięcia UGW i powołania Europejskiego Banku Centralnego już na początku realizacji II etapu, czemu ostro sprzeciwiali się Niemcy, opowiadający się za stworzeniem EBC dopiero w finalnym etapie<sup>24</sup>.

Francusko-niemieckie kontrowersje wokół wprowadzenia poszczególnych etapów oraz wspólnej waluty spowodowały, iż w pierwszej połowie 1991 roku rozmowy utknęły w martwym punkcie. Dopiero w drugim półroczu, dzięki zaangażowaniu w budowanie porozumień pomiędzy krajami w sprawie UGW holenderskiego premiera Ruuda Lubbersa, Konferencja Międzyrządowa osiągnęła porozumienie. Traktat został parafowany w Maastricht 11 grudnia 1991 roku, zaś oficjalnie podpisany 7 lutego 1992 roku i to on zawierał zapisy odnoszące się do terminów realizacji pozostałych dwóch etapów.

Warto jednak podkreślić, że intensywne dyskusje nad utworzeniem unii walutowej na europejskich salonach rozpoczęła się już na przełomie 1987 i 1988 roku. Na jesieni 1987 roku prezydent Francji François Mitterrand przedstawił propozycję powołania banku centralnego dla wszystkich państw Wspólnoty, zaś 8 stycznia 1988 roku premier V Republiki Eduard Balladur ogłosił oficjalne memorandum w sprawie stworzenia Europejskiego Banku Centralnego. Francuski szef rządu zakładał konieczność przystąpienia wszystkich krajów do Europejskiego Systemu Walutowego tak, aby powiodła się realizacja planu zmniejszenia różnic pomiędzy członkami EWG. Memorandum zawierało plan działań, jakie należy wykonać, aby cel ten urzeczywistnić, a należały do nich m.in. współdziałanie w ramach polityki walutowej i ekonomicznej, zamiana wspólnego pieniądza w walutę rezerwową EWG, a także zwiększenie zaangażowania państw w ramach rynku finansowego. W przedstawionym dokumencie Balladur podkreślił również konieczność utrzymania jednolitego przedziału wahań kursowych całej Dwunastki<sup>25</sup>. Celem jaki przyświecał francuskim politykom, którym swojego wsparcia udzielił również minister finansów Republiki Włoskiej Giuliano Amato, było osłabienie niemieckich wpływów na proces powstawania UGW, a jednocześnie zwiększenie znaczenia polityki francuskiej w tej dziedzinie<sup>26</sup>.

Niemcy nie zamierzali jednak rezygnować z możliwości decydowania o kształcie wspólnej polityki pieniężnej. 20 stycznia 1988 roku minister spraw zagranicznych RFN przedstawił przed Parlamentem Europejskim koncepcję stworzenia wspólnoty walutowej i banku centralnego EWG. Natomiast miesiąc później, 26 lutego 1988 roku,

<sup>24</sup> B. Mucha-Leszko, *Strefa euro...*, s. 101.

<sup>25</sup> E. Balladur, *Mémoire sur la construction monétaire européenne*, ECU 3, 1988, s. 17–20.

<sup>26</sup> A. Richard, *Une position française*, w: P. Jacquet (red.), *La France, l'Allemagne et l'Union monétaire européenne*, Paris 1990, s. 66–67.

Hans-Dietrich Genscher opublikował własne memorandum na temat powołania europejskiego obszaru walutowego oraz EBC<sup>27</sup>. O tyle, o ile szefowi francuskiego rządu chodziło przede wszystkim o zmniejszenie niemieckiej dominacji w polityce finansowej Wspólnoty i Europejskim Systemie Walutowym, szef resortu spraw zagranicznych Niemiec zaproponował budowę EBC na wzór właśnie niemieckiego Bundesbanku<sup>28</sup>. Ponieważ idea Genschera była zaskoczeniem dla ministra finansów RFN Gerharda Stoltenberga, ten postanowił przedstawić własną wizję przyszłej integracji, której celem miała stać się w pierwszym etapie konwergencja gospodarcza, a dopiero w późniejszym czasie unia walutowa<sup>29</sup>. W opracowaniu przedstawionym 17 marca 1988 roku szef resortu finansów opowiadał się za pogłębieniem współpracy w ramach polityki walutowej i zacieśnieniem współdziałania banków centralnych państw członkowskich EWG<sup>30</sup>. Stanowisko Stoltenberga popierał prezes banku federalnego Niemiec Karl Otto Pöhl. Ponieważ jednak Genscher był fachowcem o większym wyczuciu polityki europejskiej i relacji międzynarodowych, to właśnie jego koncepcja stała się tematem obrad Komitetu Delorsa. Natomiast w trakcie dyskusji nad przyszłym raportem na temat unii gospodarczo-walutowej najsilniejsze kontrowersje występowały pomiędzy szefem Komitetu Delorsem a prezesem Bundesbanku Pöhlem<sup>31</sup>.

Także we Francji toczyła się ostra dyskusja polityczna nad projektem przyszłej unii. Do jej zwolenników należeli byli prezydent Valéry Giscard d'Estaing, obecny François Mitterrand i Jacques Delors. Negatywne nastawienie do koncepcji prezentowali zaś minister finansów Pierre Béregovoy oraz prezes banku centralnego V Republiki Jacques de Larosiére popierający brytyjską kontrpropozycję wprowadzenia tzw. twardego ECU (*hard ECU*), które w bliskiej perspektywie miało stać się walutą obowiązującą razem z walutami narodowymi i dopiero w przyszłości przekształcić się w jedyną walutę Wspólnoty<sup>32</sup>. Zaangażowanie wybranego powtórnie na stanowisko prezydenta François'a Mitterranda spowodowało zmianę podejścia Béregovoy'a i de Larosiére'a, którzy ostatecznie poparli wizję integracji gospodarczo-walutowej według pomysłu Delorsa<sup>33</sup>.

W trakcie prac nad projektem raportu wyłoniły się dwie koncepcje reprezentowane przez sąsiadów znaną Renu. Francuzi uważali, że dokument powinien koncentrować się przede wszystkim na I etapie, zaś Niemcy opowiadali się za całościowym procesem powstawania UGW, aż do wprowadzenia jednej waluty dla wszystkich państw członkowskich. W efekcie rozmów, 22 marca 1991 roku doszło do podpisania francusko-niemieckiego porozumienia, które zawierało zapis o konieczność dotrzymania

---

<sup>27</sup> S. Płóciennik, *Europejska integracja gospodarcza w polityce RFN (1949–2000)*, Wrocław 2004, s. 200.

<sup>28</sup> Genscher will Signal für Währungsunion setzen, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 27.02.1988.

<sup>29</sup> M. Marshall, *The Bank. The Birth of Europe's Central Bank and the Rebirth of Europe's Power*, London 1999, s. 82.

<sup>30</sup> Stoltenberg: Währungsunion erst auf lange Sicht, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 18.03.1988.

<sup>31</sup> M. Marshall, *The Bank. The Birth of Europe's Central Bank...*, s. 83.

<sup>32</sup> L. Müller, „Hard-Ecu” – Sackgasse zur Europäischen Wirtschafts- und Währungsunion, „Europa-Archiv” 1991, Folge 8, s. 247–254; P. Bofinger, *Der Hard-Ecu führt auf einen unproduktiven Umweg*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 28.03.1991.

<sup>33</sup> B. Mucha-Leszko, *Strefa euro...*, s. 102.

terminów UGW, czyli zakończenia wszelkich prac związanych z przygotowaniem trzech faz unii do końca 1991 roku, ratyfikacji do końca 1992 roku, przedstawienia raportu o wynikach prac do końca 1996 roku i przejścia do fazy finalnej UGW<sup>34</sup>. Końcowa wersja tekstu stanowiła więc odzwierciedlenie koncepcji bońskiej, ponieważ dla europejskiej elity było jasne, że brak zgody prezesa Bundesbanku oznaczałoby fiasko przedsięwzięcia. Pöhl uważał, że najistotniejszym zadaniem stojącym przed krajami Wspólnoty w ramach przyszłej UGW jest zagwarantowanie autonomii Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego, gdyż jego zdaniem był to najważniejszy warunek niezależności polityki pieniężnej. Niezależna instytucja kontrolująca tę politykę – jak twierdził Pöhl – jest wyjątkowo istotna w środowisku, w którym występują tendencje do zaniżania standardów, oznaczających w perspektywie długoterminowej porażkę przedsięwzięcia<sup>35</sup>.

## 2. Postanowienia Traktatu z Maastricht

Decyzje, na podstawie których powołano do życia Unię Gospodarczą i Walutową zostały zapisane w Traktacie o Unii Europejskiej podpisanym w Maastricht 7 lutego 1992 roku. Już preambuła wskazuje, że UGW stanowi jeden z priorytetów Wspólnoty zawierając zdanie „[sygnatariusze są] zdecydowani umocnić swe gospodarki, a także doprowadzić do ich zbliżenia oraz do ustanowienia unii gospodarczej i walutowej, w tym [...] wspólnej i stabilnej waluty”<sup>36</sup>. Natomiast tytuł I, art. 2 podkreśla, że jednym z najważniejszych zadań Unii Europejskiej jest „ustanowienie unii gospodarczej i walutowej, obejmującej docelowo jedną walutę”<sup>37</sup>. Także Traktat powołujący Wspólnotę Europejską zawiera zapisy odnoszące się do UGW. Najważniejsze z nich zostały zawarte w art. G/25<sup>38</sup>, który zmodyfikował Traktat Rzymski wprowadzając tytuł „Polityka gospodarcza i pieniężna” i poświęcając w nim miejsce na cztery rozdziały – „Polityka gospodarcza”, „Polityka pieniężna”, „Postanowienia instytucjonalne” oraz „Postanowienia przejściowe”, które zostały dodatkowo uzupełnione czterema protokołami dotyczącymi UGW.

Dokument podpisany w Maastricht rozpatrywał sprawy związane z funkcjonowaniem instytucji UGW, regulował zasady odnoszące się do prowadzenia narodowych polityk budżetowych, omawiał kwestię odpowiedzialności krajów za długi, wskazywał etapy tworzenia unii i kryteria, które muszą zostać spełnione, aby UGW mogła zostać zrealizowana, wreszcie poruszał kwestię koordynacji polityki ekonomicznej państw,

<sup>34</sup> *Genscher und Dumas dringen auf die rasche Währungsunion*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 23.03.1991.

<sup>35</sup> K. O. Pöhl, *Basic features of the european monetary order*, w: P. J. J. Welfens (ed.), *European Monetary Integration*, Berlin–Heidelberg 1996, s. 83.

<sup>36</sup> Treść poszczególnych artykułów Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (teksty skonsolidowane, uwzględniające zmiany wprowadzone Traktatem z Nicei), <http://www.ukie.gov.pl>.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> Tytuł II, Postanowienia zmieniające Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą w celu ustanowienia Wspólnoty Europejskiej.

m.in. zabraniał wszelkich ograniczeń związanych z przepływem kapitału i płatności w ramach UGW, jak i w stosunkach z państwami trzecimi oraz zakazywał udzielania przez EBC lub banki centralne Państw Członkowskich pożyczek na pokrycie deficytu lub jakichkolwiek innych kredytów instytucjom, organom Wspólnoty czy rządów centralnym bądź regionalnym i nabywania bezpośrednio od nich przez EBC lub krajowe banki centralne ich papierów dłużnych. Państwa członkowskie miały starać się osiągnąć jak najmniejszy deficyt budżetowy oraz dążyć do jak największej niezależności ich banków centralnych.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską zawierał zapis o konieczności ustanowienia Europejskiego Instytutu Walutowego w chwili rozpoczęcia II etapu UGW. Instytut miał funkcjonować aż do momentu powołania Europejskiego Banku Centralnego, który miał przejąć wszystkie jego funkcje.

Postanowienia odnoszące się do funkcjonowania Europejskiego Systemu Banków Centralnych stanowiły jeden z najważniejszych problemów, który regulował Traktat z Maastricht. System miał być odpowiedzialny za utrzymywanie stabilności cen i wspieranie ogólnej polityki gospodarczej Wspólnoty. Model jego funkcjonowania oparto na zasadzie działania niemieckiego Bundesbanku. ESBC miał składać się z Europejskiego Banku Centralnego oraz podległych mu banków centralnych państw członkowskich. Struktura instytucjonalna miała opierać się na podobnych założeniach jak w Federalnym Banku Niemiec – na czele miały znajdować się Rada Prezesów oraz Dyrektoriat jako organy decyzyjne. Rada Prezesów, składająca się z członków Dyrektoriatu i prezesów banków centralnych państw Systemu, miała mieć podobne uprawnienia jak jej niemiecki odpowiednik, a więc odpowiadać za prowadzenie polityki pieniężnej, włączając w to decyzje o wysokości stóp procentowych, wprowadzeniu wspólnego pieniądza czy ustaleniu celów polityki finansowej Wspólnoty i zasad potrzebnych do ich realizacji. Dyrektoriat, w którego skład wchodzić mieli przewodniczący, wiceprzewodniczący i czterech innych członków, miał zaś spełniać funkcję organu wykonawczego, wprowadzając uchwały Rady w życie<sup>39</sup>.

Także w kwestii niezależności Systemu funkcjonowanie ESBC oparto na modelu niemieckim – niezależnością mieli dysponować członkowie Rady Prezesów. Podobnie jak w Bundesbanku przyjęto zasadę długich kadencji, które gwarantują prowadzenie niezależnej i stabilnej polityki finansowej przez długi okres czasu, i zgodnie z zapisami niemieckimi również w ESBC i EBC kadencja członków Dyrektoriatu miała wynosić osiem lat, natomiast prezesów banków narodowych przynajmniej pięć lat<sup>40</sup>. W statucie zapisano klauzulę o możliwości wyłącznie jednokrotnego wyboru na te stanowiska (zasada ta nie obowiązywała w RFN) i odpowiedzialności urzędników przed Trybunałem Sprawiedliwości (nie mogli więc zostać odwołani przez Radę Europejską, Komisję czy Parlament).

Istotnym warunkiem uczestnictwa w kształtowaniu Unii Gospodarczej i Walutowej stało się także utrzymanie niezależności banku centralnego państwa członkowskiego oraz dostosowanie przepisów regulujących jego działalność do treści Traktatu usta-

<sup>39</sup> J. Viebig, *Der Vertrag von Maastricht. Die Position Deutschlands und Frankreichs zur Europäischen Wirtschafts- und Währungsunion*, Stuttgart 1999, s. 437.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 452.

nawiającego Wspólnotę Europejską, jak i Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych.

Uregulowania odnoszące się do Europejskiego Systemu Banków Centralnych zostały oparte na wzorze niemieckiego Bundesbanku i mimo początkowych obaw zostały zaakceptowane przez kraje członkowskie. Największym przeciwnikiem niemieckiego modelu instytucji okazała się Francja przyzwyczajona do silnej zależności *Banque de France* od państwa<sup>41</sup>. V Republika dążyła do ograniczenia niezależności ESBC, wysuwając postulat wprowadzenia kontroli politycznej nad jego działalnością, poprzez nałożenie obowiązku przygotowywania raportów z działalności przez organy ESBC oraz postulat przyznania Komisji prawa do wydawania zaleceń Europejskiemu Bankowi Centralnemu<sup>42</sup>. Z francuską propozycją Niemcy nie mogli się zgodzić argumentując, że zasada kontroli ograniczyłaby w znacznym stopniu regułę niezależności. Ostateczny kształt zapisów dotyczących funkcjonowania ESBC i EBC wskazuje, że RFN zdołała przekonać sąsiadów znad Renu do niezależności Systemu od organów Unii Europejskiej<sup>43</sup>.

Odpowiednie zapisy znalazły się w Traktacie z Maastricht także odnośnie do polityki ekonomicznej. Dyskusja nad zasadami jej funkcjonowania doprowadziła do kolejnych kontrowersji na linii Paryż–Bonn. Niemcy wychodzili z założenia, że Unia Europejska nie powinna prowadzić polityki makroekonomicznej. Jedyne ECOFIN miał stworzyć system koordynacji polityk narodowych. Francuzi przedstawiali skrajnie różne podejście uznając, iż Wspólnota musi stworzyć organ zarządzający polityką gospodarczą – funkcję tę mogłaby pełnić Rada Europejska razem z Radą Wspólnot. Rada Europejska miałaby odpowiadać za generalne wytyczne polityki gospodarczej, zaś Rada Wspólnot tworzyłaby zalecenia w stosunku do tych krajów, których polityka nie podąża za wytyczonymi celami.

Ostateczny kształt przepisów odnośnie polityki gospodarczej odpowiadał interesom francuskim. Uznano bowiem, iż Rada Wspólnot opracowuje projekt ogólnych kierunków polityk gospodarczych krajów członkowskich i Wspólnoty, a następnie składa sprawozdanie Radzie Europejskiej, która na tej podstawie przyjmuje zalecenie określające ogólne kierunki. Uznano również, że w przypadku stwierdzenia niezgodności polityki gospodarczej państwa członkowskiego z ogólnymi kierunkami lub w przypadku stwierdzenia, że zagrażają one funkcjonowaniu unii gospodarczej i walutowej, Rada może skierować do kraju członkowskiego niezbędne zalecenia.

Traktat podpisany 7 lutego 1992 roku zawierał również przepisy dotyczące polityki budżetowej, której spełnienie stanowiło jedno z najważniejszych wymogów realizacji UGW. Kryteria konwergencji, których realizacja stała się warunkiem uczestnictwa w Unii Gospodarczej i Walutowej zostały określone następująco:

- należy osiągnąć wysoki stopień stabilności cen – stopa inflacji każdego kraju należącego do UGW nie może być wyższa niż 1,5% ponad średnią istniejącą

<sup>41</sup> M.-F. Garaud, P. Séguin, *De l'Europe en général et de la France en particulier*, Belfond 1992, s. 154–155.

<sup>42</sup> J. Viebig, *Der Vertrag von Maastricht...*, s. 253–254.

<sup>43</sup> Por.: P. Bofinger, *Braucht die gemeinsame Währung die Politische Union?*, „Internationale Politik” 1995, nr 9, s. 43–48.

- w trzech państwach członkowskich, które mają najlepsze wyniki w dziedzinie stabilności cen;
- należy utrzymać stabilną sytuację finansów publicznych – deficyt budżetowy nie może być wyższy niż 3% wielkości PKB, natomiast dług publiczny nie może przekroczyć progu 60% PKB;
  - należy uszanować zwykle marginesy wahań kursów walut przewidzianych mechanizmem wymiany walut ERM przez okres co najmniej dwóch lat nie dokonując devaluacji w stosunku do waluty innego kraju członkowskiego;
  - należy osiągnąć trwały charakter konwergencji uzyskanej przez państwo członkowskie i jego udziału w mechanizmie wymiany walut europejskiego systemu walutowego. Średnia nominalna długoterminowa stopa procentowa nie może przewyższyć poziomu 2% powyżej średniej nominalnej długoterminowej stopy procentowej w trzech państwach członkowskich, które mają najlepsze wyniki w tym obszarze.
- Powyższe kryteria zostały sprecyzowane w czterech artykułach załączonych jako Protokół do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską<sup>44</sup>.

Komisja oraz Europejski Instytut Walutowy zostały zobowiązane do składania sprawozdań Radzie celem kontroli nad przebiegiem realizacji czterech kryteriów konwergencji i postępów dokonanych przez państwa członkowskie w wypełnianiu ich zobowiązań w zakresie urzeczywistnienia unii gospodarczej i walutowej. Sprawozdania miały określać, czy ustawodawstwa krajowe, w tym również statuty krajowego banku centralnego, zostały uzgodnione z Traktatem i Statutem ESBC. Na podstawie sporządzonych przez Komisję oraz EIW zapisów, Rada miała określać czy dane państwo członkowskie spełnia warunki uczestnictwa w UGW oraz czy większość z krajów Unii spełnia te kryteria. Swoje ustalenia miała przekazywać Radzie złożonej z szefów państw i rządów. Rada miała najpóźniej do 31 grudnia 1996 roku większością kwalifikowaną zdecydować, czy główna część państw spełnia warunki przyjęcia wspólnej waluty i czy właściwe jest rozpoczęcie III etapu UGW. Jeśli Rada podejmie w tej sprawie decyzję pozytywną, miała określić datę rozpoczęcia ostatniego etapu wprowadzania wspólnej waluty. Do połowy 1998 roku Rada obradująca w składzie głów państw i szefów rządów miała potwierdzić większością kwalifikowaną, które z krajów są gotowe do przyjęcia euro.

Liczba państw, które miały znaleźć się w strefie wspólnej waluty, stanowiła poważny problem na linii Paryż–Berlin. Niemcy stały na stanowisku, iż obszar obowiązywania wspólnego pieniądza powinien być ograniczony do najsilniejszych państw – tak, aby nowa waluta była jak najbardziej wiarygodna oraz mogła w przyszłości stawić czoło najsilniejszym światowym walutom – amerykańskiemu dolarowi czy japońskiemu jenowi<sup>45</sup>. Stąd RFN popierała wprowadzenie euro jedynie w wybranych państwach Starej Europy, pomijając słabiej rozwinięte kraje południowe. Francuzi byli przeciwnego zdania – uznając, iż w przypadku, gdyby strefa euro została ograniczona do najsilniejszych gospodarek Niemcy uzyskaliby dominującą pozycję w Unii, administracja paryska popierała włączenie do ostatniego etapu UGW także państw śródziemnomorskich,

<sup>44</sup> *Protocol on the convergence criteria referred to the Article 121 (ex Article 109j) on the Treaty establishing the European Community*, „Official Journal”, 10 November 1997, C 340.

<sup>45</sup> G. Andréani, *Le rebond européen*, „Politique étrangère” 1999, nr 1, s. 38.

przede wszystkim Włoch i Hiszpanii<sup>46</sup>. Ponadto francuscy politycy uważali, iż euro wprowadzi integrację europejską na wyższy, niespotykany dotąd nigdzie na świecie, etap integracji. Sądono, że integracja monetarna stanie się impulsem, który pchnie kontynent europejski naprzód<sup>47</sup>, a jego mieszkańcy będą dopiero wtedy czuć się prawdziwymi uczestnikami życia polityczno-gospodarczego Unii Europejskiej<sup>48</sup>. Ostatecznie udało się przeforsować francuską koncepcję.

3 maja 1998 roku Rada przedstawiła swoją decyzję w tej sprawie stwierdzając, że kryteria konieczne do wprowadzenia wspólnej waluty spełniły: Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia i Włochy. Dania i Wielka Brytania odrzuciły uczestnictwo w III etapie, Szwecja nie uzyskała rekomendacji Rady głównie ze względu na brak woli politycznej do realizacji kryteriów (nie uczestniczyła w ERM oraz nie doprowadziła do uzyskania niezależności banku centralnego), natomiast Grecja nie spełniła żadnego z czterech warunków, osiągając jedynie niezależność banku centralnego<sup>49</sup>.

W protokole z listopada 1997 roku państwa członkowskie Unii Europejskiej stwierdziły, że Wielka Brytania nie będzie zmuszona do uczestnictwa w ostatnim etapie UGW. Zakładano jednak, że brytyjski rząd oraz parlament mogą w tej sprawie podjąć decyzję pozytywną (wyrażoną poprzez notyfikowanie Radzie chęci uczestnictwa w III fazie unii gospodarczo-walutowej). Do tego momentu jednak Zjednoczone Królestwo sprawować będzie politykę monetarną we własnym zakresie<sup>50</sup>. W sprawie Danii ustalono, iż będzie ona zwolniona z obowiązku uczestnictwa w finalnym etapie UGW, jeśli notyfikuje Radzie decyzję o nieprzystąpieniu<sup>51</sup>. Grecja uzyskała aprobatę Rady dopiero w połowie 2000 roku. 19 czerwca 2000 roku na szczycie w Feirze podjęto bowiem decyzję, iż z początkiem roku 2001 odwołane zostaną wszystkie derogacje dotyczące uczestnictwa Grecji w ostatnim etapie UGW, ponieważ spełnione zostały przez nią kryteria konwergencji<sup>52</sup>.

---

<sup>46</sup> B. Stern, *Les banques italiennes se restructurent pour aborder l'Union monétaire*, „Le Monde”, 29.04.1997.

<sup>47</sup> Prezydent Mitterrand użył takiego określenia już w trakcie przemówienia w Parlamencie Europejskim 25 października 1989 roku, w trakcie którego wypowiadał się na temat wstrząsów w Europie Wschodniej. Prezydent Francji proponował wówczas także powołanie wspólnego europejskiego banku oraz dalszej integracji w dziedzinie techniki, rolnictwa i finansów. *Discours de François Mitterrand devant le Parlement européen*, „Journal officiel des Communautés européennes”, 25.10.1989, nr 3/382, s. 161–163.

<sup>48</sup> A. Juppé i S. Joly użyli wręcz określenia, iż mieszkańcy Europy, posługując się wspólną walutą będą „wiele razy dziennie [czuć się]... Europejczykami”. A. Juppé, S. Joly, *Entre quatre z 'yeux*, Paris 2001, s. 302.

<sup>49</sup> *Council Decision of 3 May 1998 in accordance with Article 109j(4) of the Treaty (98/317/EC)*, „Official Journal”, 11 May 1998, L 139 oraz *Convergence report 1998 (prepared in accordance with Article 109j(4) of the Treaty)*, „European Economy” 1998, No 65. Por: K. Kołodziejczyk, *Geneza wspólnej waluty euro*, Warszawa 2000, s. 114–115.

<sup>50</sup> *Protocol on certain provisions relating to the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland. Treaty establishing the European Community*, „Official Journal”, 10 November 1997, C 340.

<sup>51</sup> *Protocol on certain provisions relating to Denmark. Treaty establishing the European Community*, „Official Journal”, 10 November 1997, C 340.

<sup>52</sup> J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2001, s. 741–742.

Wydaje się, że zapisy traktatowe odnoszące się do wysokości długu publicznego, którego spełnienie stanowiło jeden z warunków przystąpienia do wspólnej waluty, nie pozostawały bez znaczenia. W dniu, w którym Rada podejmowała decyzję o zakwalifikowaniu państw do II etapu UGW, jedynie Francja, Luksemburg i Finlandia nie przekraczały wartości zadłużenia o 60% PKB. Do wymaganej wartości najbardziej zbliżyły się Niemcy (61,3%) oraz Portugalia (62%). Rekordzistami zostały zaś Belgia i Włochy, gdzie stosunek długu publicznego do PKB wynosił odpowiednio 122,2% oraz 121,6%<sup>53</sup>. Wprawdzie wysokość długu publicznego nie pozostawała tajemnicą w chwili sporządzania Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, niemniej kraje członkowskie Unii zakładały, iż wszystkie państwa w możliwie krótkim czasie osiągną wymagany poziom. Można więc wysnuć wniosek, że zawarte w Traktacie informacje miały stać się jedynie drogowskazem dla państw pragnących wprowadzenia wspólnej waluty. Zdawano sobie bowiem sprawę, iż zbyt restrykcyjne przestrzeganie zapisów odnoszących się do zadłużenia publicznego może na samym początku drogi wykluczyć większość państw z procesu powstawania UGW. Było to o tyle istotne, że w momencie podpisywania TWE Wspólnota liczyła jedynie dwunastu członków, i odrzucenie większości z nich z powodu niespełnienia kryteriów konwergencji skazywałoby opracowywany przez lata projekt integracji walutowej na porażkę. Takie rozwiązanie odpowiadało interesom Francji, optującej za powołaniem UGW z możliwie jak największą ilością członków, niemniej – pomijając interesy V Republiki – było ono szkodliwe dla koncepcji europejskiej integracji walutowej, albowiem opierało się na założeniu, iż także państwa nie spełniające wymogów konwergencji mogą uczestniczyć w procesie budowy UGW.

Ostatecznie więc niemieckie założenia odnoszące się do kwestii długu publicznego, które już w lutym 1991 zostały ogłoszone przez RFN, a opierały się na koncepcji mówiącej, iż wysokość wydatków na inwestycje publiczne nie powinna być wyższa niż deficyt budżetowy, nie zostały zrealizowane<sup>54</sup>.

Niemale znaczenie w toku rokowań nad przyszłym traktatem miała sprawa odpowiedzialności za długi – zgodnie z koncepcją niemiecką każdy z krajów członkowskich miał sam odpowiadać za swoje zadłużenie. Niemieckie stanowisko krytykowały Irlandia oraz państwa Europy Południowej przeżywające ciągłe problemy gospodarcze. Grecja, Hiszpania i Portugalia domagały się wręcz przeznaczenia środków finansowych Wspólnoty na pokrycie ich długów<sup>55</sup>. Stanowisko Bonn poparł jednak Paryż oraz kraje Europy Północnej argumentujące, iż EWG wyczerpała limit pomocy finansowej podwajając wysokość środków z funduszy strukturalnych. Ostatecznie ceną, jaką kraje członkowskie musiały zapłacić za twarde stanowisko wobec odpowiedzialności za długi uboższych krajów Europy, było stworzenie funduszu spójności. Niemniej zasada, że państwa narodowe same odpowiadają za własne zadłużenie, została zagwarantowana w Traktacie.

---

<sup>53</sup> *Council Decision of 3 May 1998 in accordance with Article 109j(4) of the Treaty (98/317/EC)*, „Official Journal”, 11 May 1998, L 139 oraz *Convergence report 1998 (prepared in accordance with Article 109j(4) of the Treaty)*, „European Economy” 1998, No 65.

<sup>54</sup> J. Viebig, *Der Vertrag von Maastricht...*, s. 355.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 312–313.

Przyjęcie powyższych zasad odnoszących się do powstawania Unii Gospodarczej i Walutowej i zapisanie ich w Traktacie z Maastricht wymagało wiele wysiłku i wytrwałości ze strony państw członkowskich, szczególnie zaś Niemiec i Francji. W wielu kwestiach bowiem najważniejsi aktorzy europejskiej sceny przedstawiali odmienne koncepcje. Tak było w przypadku warunków konwergencji, których spełnianie było dla Republiki Federalnej Niemiec znakiem gotowości do wprowadzenia wspólnej waluty. Przeciwnego zdania była V Republika dążąca do utworzenia unii z jak największą ilością państw członkowskich, bez względu na stopień spełnienia kryteriów konwergencji<sup>56</sup>. Dla RFN tworzenie unii walutowej „za wszelką cenę” nie wchodziło w grę – choć wprowadzenie wspólnego pieniądza nie miało doprowadzić do stworzenia w Unii Europejskiej elitarnego klubu, to państwa dążące do realizacji euro musiały spełniać ostre warunki konwergencji. Niemcy, dla których utrzymanie stabilnej waluty i niskiego deficytu budżetowego stało się powodem rozkwitu gospodarczego po klęsce II wojny światowej, stawiały siebie za wzór do naśladowania. Jednak wyśrubowane kryteria, przede wszystkim zaś oparcie zasad funkcjonowania UGW na modelu niemieckim, nie odpowiadały części państw członkowskich, głównie Francji, obawiającej się niemieckiej hegemonii w Unii. Stąd tak duże poparcie Paryża dla inicjatyw przedstawianych przez pozostałe stolice europejskie, które miały przyczynić się do zniesienia asymetrii pomiędzy państwami członkowskimi UE<sup>57</sup>. Niemcy uważali także, że proces kwalifikacji państw członkowskich do UGW powinien być jak najbardziej obiektywny, czemu sprzeciwiali się Francuzi, dążący do możliwie maksymalnego upolitycznienia tego procesu. Dla paryskich polityków było jasne, że jedynie integracja monetarna wielu krajów o różnym stopniu rozwoju gospodarki może stać się przeciwwagą dla dominacji RFN. Ostateczny wygląd Traktatu z Maastricht stał się wynikiem kompromisu pomiędzy najważniejszymi graczami sceny europejskiej – Wielką Brytanią, Włochami, Hiszpanią, w szczególności jednak Francją i Niemcami – które, starając się zadowolić wszystkie strony, próbowały wprowadzić najlepsze ich zdaniem rozwiązania.

### 3. Proces tworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej

Zgodnie z decyzją Rady Europejskiej z 26–27 czerwca 1989 roku, tworzenie UGW oficjalnie rozpoczęło się w dniu 1 lipca 1990 roku, a do najważniejszych zadań stojących w tej kwestii przed WE zaliczono likwidację barier w przepływie kapitału, pogłębianie współpracy krajów Dwunastki w ramach polityki pieniężnej, finalizację projektu jednolitego rynku europejskiego oraz doprowadzenie do możliwie jak najwyższego poziomu konwergencji gospodarczej. Dwa pierwsze cele zostały osiągnięte bez większych problemów. Zadanie trzecie udało się osiągnąć zgodnie z zaproponowanym terminem, w dniu 31 grudnia 1992 roku, choć należy przyznać, że wprowadzanie w życie rozporządzeń zmieniających prawo krajów członkowskich i ułatwiające tworzenie jednolitego rynku w wielu przypadkach przebiegało z opóźnieniem<sup>58</sup>. Szczególnie

<sup>56</sup> Ibidem, s. 393–394.

<sup>57</sup> A. Szeptycki, *Francja czy Europa?...*, s. 200.

<sup>58</sup> M. Lewitt, Ch. Lord, *The political economy of monetary union*, Macmillan Press 2000, s. 81.

trudne okazało się natomiast zadanie osiągnięcia wyższego poziomu konwergencji gospodarczej. Do końca trwania I etapu wszystkie cztery kryteria konwergencji udało się spełnić jedynie dwóm krajom – Luksemburgowi i Niemcom, natomiast Grecja, Portugalia i Włochy nie spełniały żadnego z nich. Pozostałe kraje członkowskie (w tym także nieznajdujące się jeszcze oficjalnie w Unii Europejskiej Austria, Finlandia i Szwecja) nie wykazywały problemów z utrzymywaniem stabilności cenowej, a co za tym idzie z podtrzymywaniem poziomu długookresowej stopy procentowej poniżej wartości referencyjnej, jednak trudności sprawiały im pozostałe kryteria mówiące o obniżeniu poziomu deficytu budżetowego do 3% PKB (w dniu rozpoczęcia II etapu UGW to kryterium spełniały jedynie Luksemburg i Irlandia) i zmniejszeniu długu publicznego do 60% PKB (w dniu 1 stycznia 1994 roku zadanie spełniały Francja, Finlandia, Luksemburg, Niemcy i Wielka Brytania)<sup>59</sup>.

II etap wprowadzania unii gospodarczo-walutowej rozpoczął się 1 stycznia 1994 roku. Traktat nałożył na kraje członkowskie zadania, których realizacja miała być niezbędna, aby przejść do ostatniej fazy. W tym okresie nie zastanawiano się już, czy podejmować realizację integracji gospodarczej, lecz jak powinna ona ostatecznie wyglądać<sup>60</sup>. Dla rozwoju UGW w tym etapie ponownie najistotniejsze znaczenie miała ścisła współpraca pomiędzy Berlinem a Paryżem, choć jej przebieg daleki był od doskonałości.

Ten etap realizacji UGW opierał się na dwóch konkretnych zadaniach – osiągnięcia kryterium konwergencji gospodarczej przez wszystkie kraje członkowskie pragnące kwalifikacji do udziału w UGW oraz takiego technicznego przygotowania koncepcji UGW, aby zarówno pod względem instytucjonalnym, jak i polityki pieniężnej była ona w stanie wejść do etapu finalnego.

Wyraźnym znakiem przejścia do II etapu było powołanie Europejskiego Instytutu Walutowego (EIW). Statut EIW został dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej jako jeden z Protokołów. Zawierał on wykaz dwóch najważniejszych zadań stojących przed Instytutem, a zaliczono do nich wzmocnienie współpracy pomiędzy bankami centralnymi celem koordynacji ich polityki pieniężnej, podniesienia stanu konwergencji i zagwarantowania stabilności cenowej oraz rozpoczęcie prac nad utworzeniem ESBC i przygotowanie wprowadzenia jednolitej polityki pieniężnej i wspólnej waluty w ostatnim etapie UGW.

29 października 1993 roku, w trakcie nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej w Brukseli podjęto decyzję na temat siedziby Europejskiego Instytutu Walutowego oraz mającego go w przyszłości zastąpić Europejskiego Banku Centralnego. Propozycji ulokowania jego siedziby było kilka – Holendrzy optowali za Amsterdamem, Francuzi za Lyonem, Niemcy zaś za Frankfurtem nad Menem<sup>61</sup>. Ostatnią propozycję poparli jednak ostatecznie sąsiedzi znanego Renu, co znalazło swoje odzwierciedlenie we wspólnym dokumencie skierowanym do przewodniczącego Rady Europejskiej Jean-Luc Dehaene'a, w którym Paryż i Bonn przedstawili Frankfurt jako najlepszego kandydata. Wprawdzie początkowo administracja francuska odrzuciła propozycję nie-

<sup>59</sup> B. Mucha-Leszko, *Strefa euro...*, s. 103–104.

<sup>60</sup> A. Richard, *Une position française...*, s. 67.

<sup>61</sup> „Archiv der Gegenwart” 1993, s. 38334.

mieckiego miasta jako siedziby EIW, jednak w 1993 roku prezydent Mitterrand podjął decyzję o poparciu tej kandydatury. Liczył bowiem, iż ulokowanie tak ważnej instytucji we Frankfurcie ułatwi sąsiadowi ze Wschodu rozstanie się z marką<sup>62</sup>. Propozycja zyskała przychylność Rady Europejskiej i podjęto decyzję, że od dnia 1 stycznia 1994 roku EIW będzie mieć swoją siedzibę we Frankfurcie nad Menem<sup>63</sup>. Wybór miasta w Hesji spotkał się w Niemczech z nieskrywaną radością – kanclerz Helmut Kohl stwierdził wręcz, że jest szczęśliwy z faktu, że siedziba EIW, a w następnych latach EBC, znajdować się będzie we Frankfurcie nad Menem, podkreślając jak olbrzymie znaczenie decyzja o lokalizacji ma dla rozwoju Unii Gospodarczej i Walutowej oraz samej RFN<sup>64</sup>.

Osobną kwestię stanowił wybór przyszłego prezesa EBC. Dyskusja nad tym, kto powinien sprawować tę funkcję, przyczyniła się do powstania jednego z najpoważniejszych konfliktów pomiędzy Francją a Niemcami w dziedzinie polityki walutowej. Od spotkania w grudniu 1996 roku, większość państw członkowskich UE – w tym i RFN – uważało, że posadę tę objąć powinien prezes Europejskiego Instytutu Walutowego – Wim Duisenberg. Jednak w październiku 1997 roku Francuzi wysunęli kandydaturę prezesa centralnego banku Francji Jean'a Claude'a Tricheta – Paryż chciał w ten sposób udowodnić, iż nie zamierza ulegać niemieckiej presji i dyktatowi w ramach UGW. Ponadto uważano, iż Niemcom wystarczyć powinien wybór Frankfurtu nad Menem na siedzibę EBC – obsadzenie stanowiska prezesa Banku miano więc zostawić Francuzom<sup>65</sup>. Do ostatecznej walki, która rozegrała się na początku maja 1998 roku, stanęło więc tych dwóch kandydatów – Wim Duisenberg, i gubernator *Banque de France*, Trichet. Dla Niemców wybór był prosty – jedynie Duisenberg był ich zdaniem w stanie realizować taką politykę monetarną, która gwarantowałaby sukces Unii Gospodarczej i Walutowej. Gubernator holenderskiego banku był bowiem zwolennikiem twardej dyscypliny w dziedzinie finansów. Jego kontrkandydat uzyskał natomiast pełne poparcie swoich rodaków. Ostatecznie, aby usatysfakcjonować każdą ze stron zdecydowano, iż funkcję prezesa EBC obejmie Duisenberg, natomiast po czterech latach, tzn. w połowie ośmioletniej kadencji, po złożeniu „dobrowolnej dymisji”, jego miejsce zajmie Trichet<sup>66</sup>. Kompromis osiągnięty w tej sprawie pomiędzy kanclerzem Kohlem a prezydentem Chirakiem stał się podstawą do ostrej krytyki obu polityków. Zarzucano im, że dzielenie kadencji gubernatora Europejskiego Banku Centralnego ośmiesza politykę prowadzoną w ramach Unii Europejskiej<sup>67</sup>.

<sup>62</sup> H. Védérine, *Les mondes de François Mitterrand*, Paris 1996, s. 564.

<sup>63</sup> *EG-Gipfelteilnehmer wollen über Währungsinstitut entscheiden* oraz *Der Sondergipfel soll der Gemeinschaft neuen Schwung geben*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 29.10.1993.

<sup>64</sup> „Bulletin. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung”, 16.11.1993, s. 1112.

<sup>65</sup> R. Graham, H. Simonian, *Prospects for the Franco-German relationship: The Elysée-Treaty and after*, „AICGS Policy Report” 2003 [Washington (D. C.), American Institute For Contemporary German Studies, Johns Hopkins University], nr 4, s. 7. Tekst raportu dostępny także w formie elektronicznej na stronie American Institute For Contemporary German Studies: <http://www.aicgs.org/documents/frgerm2003.pdf>.

<sup>66</sup> J. Kukulka, *Historia współczesna...*, s. 740.

<sup>67</sup> K. Kołodziejczyk, *Geneza wspólnotowej waluty...*, s. 117–118.

W trakcie szczytu Rady Europejskiej w Madrycie w dniach 15–16 grudnia 1995 roku ustalono, że etap II UGW zakończy się 31 grudnia 1998 roku. Decyzja ta podyktowana była podjętym jeszcze w trakcie trwania francuskiej prezydencji zobowiązaniem o wprowadzeniu wspólnej waluty najpóźniej w 1999 roku<sup>68</sup>. Zgodnie z postanowieniem ogłoszonym na szczycie Rady Europejskiej w Cannes w dniach 26–27 czerwca 1995 roku i w Madrycie pół roku później, III etap UGW miał rozpocząć się 1 stycznia 1999 roku. Trzy lata później wejść do obiegu miała wspólna waluta, natomiast najpóźniej w połowie 2002 roku miano wycofać z obiegu waluty krajowe<sup>69</sup>. Także w trakcie tego spotkania zgodzono się, iż nowy pieniądz UE będzie nosić nazwę *euro*. Znalezienie odpowiedniego imienia nastroczało krajom Wspólnoty wiele problemów. Nazwa *ecu*, która odnosiła się do ECU jako jednostki monetarnej stanowiącej centralny element Europejskiego Systemu Walutowego, była definiowana jako koszyk walut państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Przeniesienie tego terminu na nową europejską walutę (co proponował Traktat z Maastricht) nie zadowalało części państw członkowskich. Szczególnie RFN dążyła do zmiany nazwy *ecu* na inną, niekojarzącą się bezpośrednio z walutą będącą słabszą od marki niemieckiej. Dumni ze swojego pieniądza Niemcy nie wyobrażali sobie bowiem przyjęcia pieniądza kojarzącego się ze słabością państw członkowskich, w zamian proponując nazwę *franken*<sup>70</sup>. Niemiecka propozycja nie znalazła aprobaty we Francji optującej za utrzymaniem zakorzenionego już *ecu*. W trakcie dyskusji pojawiały się także propozycje nazwy *gulden* lub *krone*<sup>71</sup>. W listopadzie 1995 roku Niemcy przedstawili koncepcję nazwania nowej waluty *euro*, choć miała ona stanowić jedynie przedrostek dla nazw walut narodowych (np. *euro-marka*). Pomysł niemieckiego ministra finansów został jednak w trakcie szczytu głów państw i szefów rządów w Madrycie zastąpiony ideą używania samego sformułowania *euro*<sup>72</sup>. Projekt uzyskał akceptację ze strony państw członkowskich, które doceniły prostotę i uniwersalność nazwy<sup>73</sup>.

Europejski Instytut Walutowy przedstawił plan wprowadzenia wspólnej waluty proponując 3-letni okres przejściowy zaczynający się w dniu 1 stycznia 1999 roku, którego celem byłoby możliwie jak najlepsze przygotowanie wszystkich dziedzin gospodarek państw członkowskich do wprowadzenia euro. Pod koniec 1995 roku Europejski Instytut Walutowy został także zobowiązany do sporządzenia zasad polityki walutowej wobec tych państw członkowskich UE, które nie będą brać udziału w III eta-

---

<sup>68</sup> Wnioski prezydencji Rady Europejskiej, Cannes, 26–27 czerwca 1995, strona internetowa Parlamentu Europejskiego: <http://www.europarl.europa.eu/parliament/public/staticDisplay.do?id=146&language=pl> (data wejścia na stronę: 14.06.2009).

<sup>69</sup> Wnioski prezydencji Rady Europejskiej, Madryt, 15–16 grudnia 1995 roku, strona internetowa Parlamentu Europejskiego: <http://www.europarl.europa.eu/parliament/public/staticDisplay.do?id=146&language=pl> (data wejścia na stronę: 14.06.2009).

<sup>70</sup> K. Kołodziejczyk, *Geneza wspólnotowej waluty...*, s. 95.

<sup>71</sup> „Euro” – *die neue Gemeinschaftswährung hat einen Namen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 16.12.1995.

<sup>72</sup> Wnioski prezydencji Rady Europejskiej, Madryt 15–16 grudnia 1995 roku, strona internetowa Parlamentu Europejskiego: <http://www.europarl.europa.eu/parliament/public/staticDisplay.do?id=146&language=pl> (data wejścia na stronę: 3.07.2009).

<sup>73</sup> *Waigel: Die alten Währungsnamen auf den Euro-Banknoten vermerken*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17.12.1995.

pie. EIW przedstawił swój raport rok później w Dublinie. Dokument stał się podstawą stworzenia rezolucji na temat budowy mechanizmu kursowego w ostatnim etapie UGW. Rezolucja o tzw. ERM II została przyjęta w trakcie szczytu Rady Europejskiej w Amsterdamie 17 czerwca 1997 roku<sup>74</sup>.

Z kolei Komisja Europejska zaprezentowała 31 maja 1995 roku, w formie tzw. Zielonej Księgi, najważniejsze zadania stojące przed Wspólnotą konieczne do przeprowadzenia w II etapie<sup>75</sup>. Raport przewidywał trzy fazy dochodzenia do wspólnej waluty. W fazie A miał powstać Europejski System Banków Centralnych i Europejski Bank Centralny oraz ogłoszony zostałby przewidywany termin wprowadzenia wspólnej waluty i lista państw, które znajdują się w III etapie. W fazie B miało nastąpić nieodwracalne usztywnienie kursów walut, lecz euro miało występować jedynie w formie bezgotówkowej. Faza C miałyby zaś przynieść wprowadzenie wspólnej waluty do powszechnego obiegu i zastąpienie nią walut narodowych<sup>76</sup>.

Istotnym zadaniem stojącym przed francusko-niemiecką parą była także kwestia kryteriów, na podstawie których państwa członkowskie UE miały zostać dopuszczone do UGW, oraz zobowiązania, jakim musiały się one poddać po wprowadzeniu wspólnej waluty. W trakcie spotkania na szczycie, które odbyło się w Baden-Baden na jesieni 1995 roku już po wyborze Jacquesa Chiraka na stanowisko prezydenta V Republiki, kanclerz Niemiec podkreślił, iż nie będzie zgody ze strony RFN na złagodzenie którejkolwiek z kryteriów konwergencji<sup>77</sup>. Niedługo potem minister finansów RFN Theo Waigel przedstawił koncepcję opracowania zespołu reguł, jakie powinny obowiązywać państwa członkowskie UGW już po wprowadzeniu wspólnej waluty. Projekt Waigla zakładał nałożenie automatycznych sankcji na ten z krajów UGW, który przekroczy zawarty w kryteriach z Maastricht 3% próg deficytu budżetowego. Propozycja ta uzyskała przychylność nad Sekwaną, choć francuscy politycy odrzucili ideę automatycznego nakładania kary za zwiększenie wymaganego deficytu<sup>78</sup>. Zaproponowany przez szefa departamentu finansów RFN projekt został opracowany, a następnie przedstawiony w trakcie spotkania szefów państw i rządów w Dublinie 13–14 grudnia 1996 roku, w trakcie którego ustalano kolejne zagadnienia dotyczące wspólnej waluty. Został on przedstawiony jako Pakt Stabilności i Wzrostu, a jego celem miało stać się zapewnienie dyscypliny budżetowej na obszarze wszystkich państw Unii Gospodarczej i Walutowej<sup>79</sup>. Podczas następnego spotkania Rady Europejskiej w Amsterdamie 17 czerwca 1997 roku przyjęto Rezolucję umożliwiającą wprowadzenie Paktu w życie<sup>80</sup>.

<sup>74</sup> *Resolution of the European Council on the Stability and Growth Pact. Amsterdam 17 June 1997*, „Official Journal” C 236, 2.08.1997, s. 5.

<sup>75</sup> *EU-Kommission legt Grünbuch zur Währungsunion vor*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 1.06.1995.

<sup>76</sup> R. Hickel, *Die Euro-Währung. Notwendigkeit, illusionärer Zeitplan, Umstellungsrisiken*, „Blätter für deutsche und interantionale Politik” 1995, nr 12, s. 1470–1481.

<sup>77</sup> A. Szeptycki, *Francja czy Europa?...*, s. 204–205.

<sup>78</sup> G. Ross, *Europe and the misfortunes of Mr. Chirac*, „French Politics and Society” 1997, nr 2, t. XV, s. 4–6.

<sup>79</sup> „*Theo hat alles gegeben*”, „Der Spiegel” 1996, nr 51.

<sup>80</sup> *Resolution of the European Council on the Stability and Growth Pact, Amsterdam, 17 June 1997*, „Official Journal”, 2 August 1997, C 236.

W 1997 roku przygotowania do inauguracji Unii Gospodarczej i Walutowej weszły w fazę krytyczną – jednak oprócz wprowadzenia euro do obiegu w dniu 1 stycznia 1999 roku, politycy francuscy, austriaccy i portugalscy opowiadali się także za powołaniem organu, który koordynowałby proces implementacji wspólnej waluty – Rady Euro – która, według francuskiego ministra spraw zagranicznych Huberta Védrine'a – działałaby stabilizująco na świat, w którym główną rolę odgrywa amerykański dolar<sup>81</sup>. Rada Euro, w której pracowali ministrowie finansów jedenastu państw spełniających kryteria konwergencji, spotkała się po raz pierwszy w Senningen w Luksemburgu 4 czerwca 1998 roku, aby opracować projekt zrównoważenia wpływów niezależnego EBC i jednocześnie poddania go kontroli politycznej<sup>82</sup>.

W tym samym roku Europejski Instytut Walutowy oraz Komisja Europejska zostały ponownie zobowiązane do przygotowania raportów na temat stanu przygotowań do wprowadzenia wspólnej waluty. EIW przedstawił Raport Konwergencji w dniu 24 marca 1998 roku, zaś Komisja Europejska dzień później. Dokument przygotowany przez Komisję Europejską zawierał ocenę wypełnienia przez państwa członkowskie zarówno zagadnień z dziedziny prawodawstwa, jak i kryteriów gospodarczych. Zwrócono uwagę na dostosowanie statutów narodowych banków centralnych celem uczestnictwa w ESBC, integracji rynków gospodarczych, zastosowania ECU, stanu bilansu płatniczego i stabilizacji cen. Zgodnie z wynikami raportu Komisja przedstawiła jedenaście krajów, które pozytywnie wypełniły kryteria konwergencji. W skład tej grupy weszły: Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia i Włochy. Rekomendacji Komisji nie uzyskały Grecja i Szwecja. Grecja nie spełniała żadnego z kryteriów, natomiast Szwecja wypełniała wymogi inflacyjne, deficytu budżetowego (z 12,2% PKB w roku 1993 do 0,8% PKB cztery lata później) i długoterminowej stopy procentowej<sup>83</sup>. Wszystkie kryteria konwergencji spełniały natomiast Dania i Zjednoczone Królestwo, które jednak odmówiły uczestnictwa w ostatnim etapie UGW<sup>84</sup>. Choć duża część państw nie spełniała wymogu długu publicznego (mającego wynosić maksymalnie 60%), to zdaniem Komisji Europejskiej kraje i tak wykonały olbrzymią pracę na drodze do realizacji tego kryterium<sup>85</sup>. Grupa państw uczestniczących w III etapie UGW została oficjalnie zatwierdzona na szczycie Rady Europejskiej w dniach 2–3 maja 1998 roku w stolicy Belgii. Europejski Instytut Walutowy wypełnił w ten sposób wszystkie swoje zadania kończąc działalność 31 maja 1998 roku. W dniu 1 czerwca 1998 roku funkcjonować rozpoczął Europejski Bank Centralny.

Rada Europejska w trakcie spotkania w Dublinie w dniach 13–14 grudnia 1996 roku podjęła decyzję, że finalny etap tworzenia UGW rozpocznie się 1 stycznia 1999 roku – tego dnia kursy między walutami narodowymi, które miało zastąpić euro zostały

<sup>81</sup> J. Kukułka, *Historia współczesna...*, s. 738.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 740.

<sup>83</sup> J. Kukułka, *Historia współczesna...*, s. 741–742.

<sup>84</sup> „Documents d'Actualité Internationale” 1998, nr 10, s. 343–347.

<sup>85</sup> M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, Toruń 2004, s. 50–51.

zamrożone<sup>86</sup>. Ostatnią fazę wprowadzania unii gospodarczo-walutowej zdecydowano się podzielić na dwa okresy – zgodnie z postanowieniami, do końca 2001 roku euro miało być jedynie międzybankową walutą rozliczeniową i nie znajdowało się w normalnym obiegu. Natomiast z początkiem 2002 roku rozpoczęto zastępowanie walut państw członkowskich strefy nowymi monetami i banknotami. Cała akcja wymiany walut miała trwać do 1 lipca 2002 roku, kiedy to waluty narodowe państw członkowskich miały zostać całkowicie wycofane<sup>87</sup>.

1 stycznia 1999 roku – w dniu rozpoczęcia niemieckiej prezydencji w Unii Europejskiej – na obszarze państw należących do UGW zniesiono obowiązującą dotąd jednostkę rozliczeniową ECU zastępując ją przyszłą wspólną walutą euro w stosunku 1:1, natomiast kursy walut pomiędzy krajami członkowskimi zostały usztywnione i ustalone na wysokości obowiązującej dnia 31 grudnia 1998 roku (waluty państw europejskich stały się w ten sposób częściami składowymi wspólnego pieniądza). Zgodnie z postanowieniem, wszystkie rachunki i zobowiązania zostały automatycznie przeliczone na euro, natomiast instytucje finansowe zostały zobowiązane do przeliczania walut narodowych na nową wspólną walutę i na odwrót, w zależności od charakteru płatności<sup>88</sup>. 1 stycznia 1999 roku Rada Unii Europejskiej zatwierdziła kursy konwersji jedenastu walut krajów UE na euro<sup>89</sup>. Kursy konwersji zostały ustalone zgodnie z kursami walut w stosunku do dolara amerykańskiego o godzinie 11.30 dnia 31 grudnia 1998 roku. O tej godzinie banki centralne krajów Unii Europejskiej przekazały bankowi centralnemu Belgii informację na temat kursu swojej waluty w stosunku do dolara amerykańskiego. W kolejnym etapie obliczono aktualny kurs ECU w stosunku do amerykańskiej waluty zgodnie z wagą walut narodowych, a następnie, na podstawie tej informacji, ustalono kursy konwersji walut narodowych na euro, które uznano za od tej pory niezmiennie. W sumie wymianie uległo 4,5 biliona euro w gotówce, a waluty narodowe wpłacone na konta bankowe na całym świecie przeliczono na ponad 10 bilionów euro<sup>90</sup>.

W dniu rozpoczęcia III etapu UGW rządy krajów członkowskich powołały Prezesa, Wiceprezesa oraz pozostałych członków Zarządu Europejskiego Banku Centralnego. Natychmiast po powołaniu Zarządu, państwa UGW ustanowiły Europejski System Banków Centralnych oraz Europejski Bank Centralny, które 1 stycznia 1999 roku zainaugurowały swą działalność. W tym samym dniu działalność rozpoczął także Komitet Ekonomiczno-Finansowy, który zastąpił Komitet Walutowy i został odpowiedzialny za wydawanie opinii na żądanie Rady lub Komisji bądź z inicjatywy własnej dla tych instytucji, monitorowanie sytuacji gospodarczej i finansowej krajów członkowskich

<sup>86</sup> *Presidency Conclusions, 13 and 14 December 1996*, [http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms\\_Data/docs/PressData/en/ec/032a0003.htm](http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/PressData/en/ec/032a0003.htm) (data wejścia na stronę: 12.01.2009).

<sup>87</sup> „*Kathedrale um den Euro*”, „*Der Spiegel*” 1998, nr 10.

<sup>88</sup> *Council Regulation No 1103/97 of 17 June 1997 on certain provisions relating to the introduction of the euro*, „*Official Journal*”, L 162, 19 June 1997, s. 1.

<sup>89</sup> Na początku realizacji III etapu UGW obszar euro rozciągał się na jedenaście państw członkowskich. Grecja dołączyła do tej grupy jako dwunasty kraj w dniu 1 stycznia 2001 roku po spełnieniu wymogów zawartych w programie przygotowawczym.

<sup>90</sup> Strona internetowa Europejskiego Banku Centralnego: <http://www.ecb.int/stats/html/index.en.html> (data wejścia na stronę: 23.02.2009).

UGW i całej Wspólnoty oraz coroczne badanie sytuacji w dziedzinie przepływów kapitału i swobody płatności<sup>91</sup>.

Ponieważ obszar euro obejmował dwanaście spośród piętnastu państw członkowskich Unii Europejskiej konieczne okazało się wprowadzenie reformy mechanizmu kursowego celem określenia relacji pomiędzy krajami Eurolandu a państwami pozostającymi poza tym obszarem (Wielka Brytania, Dania, Szwecja). Już w trakcie spotkania głów państw i szefów rządów w Dublinie w grudniu 1996 roku uznano, iż najlepszym rozwiązaniem tego problemu będzie stworzenie Europejskiego Mechanizmu Kursowego II (*European Rate Mechanism II*, ERM II), który został ostatecznie zatwierdzony w Traktacie amsterdamskim a wprowadzony w październiku 1997 roku. Zgodnie z zapisem państwa kandydujące do ERM II mają oficjalnie ustalać kurs centralny swoich walut wobec euro i starać się utrzymać kurs rynkowy zbliżony do tej wartości przez co najmniej dwa lata. W tym czasie gospodarki krajów-kandydatów muszą dostosować się do warunków panujących w strefie wspólnej waluty. Aby to osiągnąć, kraje powinny spełnić dodatkowe warunki, jak stabilizacja cen czy dobry stan finansów publicznych oraz sprowadzić długoterminowe stopy procentowe do poziomu nieodbiegającego znacznie od obowiązującego w strefie euro. Rządy krajów ubiegających się o przyjęcie wspólnej waluty muszą więc prowadzić właściwą politykę gospodarczą, zachowując stabilny kurs własnej waluty<sup>92</sup>.

Traktat o Unii Europejskiej przewiduje, że okres dwóch lat stanowi wystarczająco dużo, aby ocenić, czy państwo kandydujące osiągnęło stabilność walutową. Niemniej dokument nie zawiera przepisów odnośnie stabilności walutowej krajów, które zgłoszą swoją akcesję w późniejszym terminie, co otworzyło furtkę Szwecji i Wielkiej Brytanii stwierdzających, iż Traktat nie nałożył na nie żadnego obowiązku przystąpienia do ERM II. Sytuacja ta nie dotyczy dziesięciu krajów, które stały się członkami Wspólnoty 1 maja 2004 roku oraz Rumunii i Bułgarii, których akcesja nastąpiła 1 stycznia 2007 roku – wszystkie te państwa zostały zobowiązane do przystąpienia do Unii Gospodarczej i Walutowej po spełnieniu kryteriów konwergencji, do tego czasu zaś zostały objęte zasadą derogacji<sup>93</sup>.

Zgodnie z decyzją Rady z 3 maja 1998 roku, euro stało się wspólną walutą państw członkowskich Unii Gospodarczej i Walutowej<sup>94</sup>. Okres przejściowy, w którym waluty narodowe i euro funkcjonowały równolegle, trwał od 1 stycznia 1999 roku do 1 stycznia 2002 roku. Po 1 stycznia 2002 roku waluty krajów Unii zachowały status prawnego środka płatniczego, ale już w rozumieniu stanowienia części składowej euro. Okres równoległego obowiązywania euro i walut narodowych w obiegu prywatnym miał

---

<sup>91</sup> Statut Komitetu Ekonomiczno-Finansowego został zamieszczony w *Council decision of 31 December 1998 adopting the Statutes of the Economic and Financial Committee (1999/8/EC)*, „Official Journal”, 9 January 1999, L 5.

<sup>92</sup> W. Majerkiewicz, *Jak działa ERM-2*, portal internetowy Narodowego Banku Polskiego, [http://www.nbpportal.pl/pl/np/bloki/pieniazd/jak\\_dziala\\_erm2](http://www.nbpportal.pl/pl/np/bloki/pieniazd/jak_dziala_erm2) (data wejścia na stronę: 10.01.2009).

<sup>93</sup> Zasada derogacji oznacza bezterminowe wyłączenie państwa członkowskiego Unii Europejskiej z obowiązku wypełniania części wcześniej wynegocjowanych zobowiązań płynących ze stosowania prawa wspólnotowego.

<sup>94</sup> *Council Regulation (EC) No 974/98 of 3 May 1998 on the introduction of the euro*, „Official Journal”, 11 May 1998, L 139.

trwać maksymalnie sześć miesięcy (do 1 lipca 2002 roku), przy czym ustalono, iż czas ten może zostać skrócony zgodnie z prawem krajów uczestniczących w UGW<sup>95</sup>. I tak euro zastąpiło waluty krajowe w obiegu prywatnym już w przeciągu dwóch następnych miesięcy – do końca lutego 2002 roku<sup>96</sup>.

#### 4. Pakt Stabilności i Wzrostu

Regulacje zawarte w Traktacie z Maastricht, odnoszące się do prowadzenia przez państwa członkowskie Unii Gospodarczej i Walutowej odpowiedniej polityki ekonomicznej, zostały omówione szczegółowo w Pakcie Stabilności i Wzrostu. Plan Paktu, opracowany przez ministra finansów Theo Waigla, został przedstawiony przez rząd Niemiec w Bonn 10 listopada 1995 roku. Już w dniu jego prezentacji stwierdzono, że zadaniem Paktu nie jest modyfikacja Traktatu z Maastricht, lecz wprowadzenie obowiązujących wszystkie kraje Wspólnoty zasad, które gwarantować będą jej stabilność gospodarczą<sup>97</sup>. Zgodnie z niemiecką propozycją, państwa członkowskie UGW, już po wprowadzeniu euro, miały obowiązywać podobne kryteria, jakie zapisano w Traktacie z Maastricht. Najważniejszym elementem była dyscyplina budżetowa, która miała zostać zapewniona dzięki sankcjom finansowym, które zostałyby wysunięte wobec tych państw, które przekroczyłyby próg 3%, określony w kryteriach konwergencji jako maksymalny deficyt budżetowy. Plan zakładał, że kraje UGW powinny prowadzić politykę zrównoważonego budżetu, a deficyt powinien kształtować się najlepiej na poziomie 1% PKB. Te z państw, które przekroczyłyby 3-procentowy deficyt, miały wpłacać depozyt za każdy dodatkowy punkt procentowy. Depozyt został określony w wysokości 0,25% PKB<sup>98</sup>.

Niemiecki projekt został pozytywnie przyjęty na europejskich salonach politycznych, choć nie brakowało państw, które nie zgadzały się z jego propozycjami. Największym przeciwnikiem planu Waigla była Francja, która szczególną uwagę zwracała na problem sankcji. Według bońskiej koncepcji konieczność wpłacenia depozytu miała być nakładana na państwo automatycznie po przekroczeniu progu 3%. Politycy francuscy sprzeciwiali się tej zasadzie uznając, że wszystkie sankcje powinny być nakładane po wcześniejszym omówieniu i podjęciu decyzji przez kraje Wspólnoty. Francuzi wychodzili bowiem z założenia, że polityka finansowa pozostaje domeną państwa, którego suwerenność byłaby z pewnością naruszona w przypadku wprowadzenia automatycznych kar<sup>99</sup>. Ponadto V Republika przedstawiła kilka propozycji mających usprawnić działanie Paktu. Najważniejszą z nich była koncepcja powołania Rady Stabilności

<sup>95</sup> J. Kukułka, *Historia współczesna...*, s. 741.

<sup>96</sup> J. Bielecki, *Najszybciej w Holandii. Różne terminy wycofania walut narodowych z obiegu*, „Rzeczpospolita”, 27.12.2001.

<sup>97</sup> *Stabilitätspakt soll die Währungsunion sichern*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11.11.1995.

<sup>98</sup> *Stabilitätspakt für Europa und Finanzpolitik in der dritten Stufe der WWU*, Pressemitteilung des Bundesministeriums der Finanzen, Bonn 10.11.1995.

<sup>99</sup> G. Ross, *Europe and the misfortunes of Mr. Chirac...*, s. 4–6; E.Cziomer, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Warszawa 2005, s. 118–119.

i Wzrostu jako organu obradującego na szczepku głów państw i szefów rządów. Zamyśłem Francuzów było osłabienie w ten sposób roli, jaką w UGW spełniał Europejski Bank Centralny<sup>100</sup>. Argument, iż Rada Stabilności i Wzrostu stanowić będzie uzupełnienie dla działalności EBC, nie przekonał niemieckich polityków obawiających się zachwiania niezależnością banku. Ostateczna decyzja w sprawie wyglądu Rady została podjęta w trakcie dwustronnego spotkania w Lyonie 12 marca 1997 roku, gdzie Francja i Niemcy podjęły decyzję, że organ będzie miał charakter wyłącznie konsultacyjny, co odpowiadało niemieckim interesom<sup>101</sup>.

W trakcie spotkania Rady Europejskiej w Dublinie w dniach 13–14 grudnia 1996 roku zdecydowano o przyjęciu Paktu Stabilności i Wzrostu<sup>102</sup>. W czasie obrad przedstawiony został raport Rady ds. Finansów UE dla Rady Europejskiej, który zawierał zapis, że „właściwy stan finansów jest warunkiem *sine qua non* utrzymania stabilnej sytuacji gospodarczej w Państwach Członkowskich oraz w całej Wspólnocie. [...] Zdrowe finanse państwa są zasadniczym warunkiem trwałego i nieinflacyjnego wzrostu gospodarczego, a także wysokiego poziomu zatrudnienia”<sup>103</sup>. Rada Europejska na spotkaniu w Dublinie podkreśliła znaczenie utrzymywania dyscypliny budżetowej, zaleciła ECOFIN przygotowanie analizy projektów dwóch rozporządzeń w sprawie Paktu Stabilności i Wzrostu oraz poprosiła o przygotowanie rezolucji dotyczącej Paktu, która zostałaby oficjalnie przyjęta w trakcie szczytu w czerwcu 1997 roku. Ostatecznie dwa rozporządzenia (Rozporządzenie nr 1466/97<sup>104</sup> oraz 1467/97<sup>105</sup>) zostały wydane przez Radę Unii Europejskiej 7 lipca 1997 roku i razem z Rezolucją Rady Europejskiej<sup>106</sup> wydaną 17 czerwca 1997 roku stworzyły Pakt Stabilności i Wzrostu<sup>107</sup>.

Zgodnie z niemiecką propozycją Pakt Stabilności i Wzrostu miał stać się zabezpieczeniem dla krajów będących w strefie euro przed nadmiernymi deficytami budżetowymi. Polityka fiskalna miała oddziaływać stabilizująco na gospodarkę jedynie dzięki działaniu tzw. automatycznych stabilizatorów koniunktury, uruchamianych m.in. poprzez spadek wpływów podatkowych czy zwiększenie wypłat z tytułu zasiłków dla

---

<sup>100</sup> F. Scheer, *Die Wirtschafts- und Währungsunion als Herausforderung für Europa*, „Integration” 1997, nr 2, s. 54.

<sup>101</sup> E. Thiel, W. Schönfelder, *Stabilitätspakt und Euro-X-Gremium – Die stabilitätspolitische Untermuerung der WWU*, „Integration” 1998, nr 2, s. 66–76

<sup>102</sup> *Schlußfolgerungen des Europäischen Rates am 13 und 14 Dezember 1996 in Dublin*, „Internationale Politik” 1997, nr 3, s. 88–105.

<sup>103</sup> *Przygotowania do trzeciego etapu unii ekonomicznej i walutowej. Raport Rady ds. Finansów UE dla Rady Europejskiej (przedstawiony na szczyście w Dublinie, 13–14 grudnia 1996 r.)*, „Monitor Integracji Europejskiej” 1997, nr 10, s. 32–33.

<sup>104</sup> Rozporządzenie nr 1466/97 weszło w życie 1 lipca 1998 roku. *Council Regulation (EC) No 1466/97 of 7 July 1997 on the strengthening of the surveillance of budgetary positions and the surveillance and coordination of economic policies*, „Official Journal”, 2 August 1997, L 209.

<sup>105</sup> Rozporządzenie nr 1467/97 weszło w życie 1 stycznia 1999 roku. *Council Regulation (EC) No 1467/97 of 7 July 1997 on speeding up and clarifying the implementation of the excessive deficit procedure*, „Official Journal”, 2 August 1997, L 209.

<sup>106</sup> *Resolution of the European Council on the Stability and Growth Pact, Amsterdam, 17 June 1997*, „Official Journal”, 2 August 1997, C 236.

<sup>107</sup> M. Siedel, *Beschluß- und Entscheidungsverfahren in der Wirtschafts- und Währungsunion: Rechtliche Aspekte*, „Integration” 1998, nr 4, s. 199. Por.: H. Gronkiewicz-Waltz, *Europejska Unia Gospodarcza i Walutowa*, Warszawa 2009, s. 47–68.

bezrobotnych. Kraje członkowskie, z wyjątkiem sytuacji nadzwyczajnych, miały nie oddziaływać na gospodarkę za pomocą dyskrecjonalnych środków polityki fiskalnej. Reguły zawarte w Pakcie miały uniemożliwić rozluźnianie polityki finansowej w okresie dobrej koniunktury gospodarczej, gdy chęć wykorzystania rosnących wpływów podatkowych do zwiększania wydatków mogła stać się szczególnie duża. Skoncentrowanie finansów publicznych miało umożliwić państwom członkowskim zapobieżenie cyklicznemu osłabianiu koniunktury ekonomicznej, przy jednoczesnym nieprzekraczaniu wartości referencyjnej relacji deficytu do PKB i tym samym uniknięcie wszczęcia wobec nich procedury nakładania sankcji.

Regulacje zawarte w Pakcie Stabilności i Wzrostu spotkały się z ostrą krytyką. Podkreślano, iż zastosowanie kar wobec państw nieprzestrzegających zaleceń Paktu doprowadzi do zwiększenia nieporozumień pomiędzy krajami członkowskimi, bowiem o nałożeniu sankcji decydować będą państwa, których one dotyczą, co w praktyce oznacza, iż „grzesznicy będą oceniać grzeszników”<sup>108</sup>.

Ostatecznie Pakt Stabilności i Wzrostu został przyjęty przez Radę Europejską w Amsterdamie 17 czerwca 1997 roku stając się częścią Traktatu z Maastricht. Jednocześnie podpisano także Rezolucję o Wzroście i Zatrudnieniu, która poruszała problem polityki zatrudnienia w Unii Europejskiej<sup>109</sup>. Rezolucja została przyjęta niejako na prośbę Francji – nowy, socjalistyczny premier Lionel Jospin obawiał się bowiem o przyszłość Wspólnoty, w tym także i V Republiki, zmagającej się z rosnącym bezrobociem<sup>110</sup>.

Natomiast w trakcie szczytu Rady Europejskiej w Luksemburgu w dniach 12–13 grudnia 1997 roku podjęto decyzję na temat utworzenia Rady Stabilności. Ustalono, iż kwestie związane z unią ekonomiczno-walutową i jej wpływem na wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej będą omawiane na forum ECOFIN obradującym w składzie przedstawicieli wszystkich państw UE, zaś problemy związane z realizacją III etapu UGW rozpatrywane będą na forum państw uczestniczących w ostatniej fazie jej realizacji. Organ koordynujący politykę finansową krajów zainteresowanych wprowadzeniem wspólnej waluty miał odtąd natomiast nosić nazwę Rady Euro<sup>111</sup>. Zgodnie z żądaniami Francuzów, Rada Euro miała stać się przeciwwagą dla Europejskiego Banku Centralnego i otrzymać prawo kierowania do EBC swoich wytycznych<sup>112</sup>. W początkowej fazie istnienia Rady Euro politycy niemieccy wyrażali dużą nieufność wobec przedstawionych przez Francję propozycji, szczególnie tych odnoszących się do zaangażowania Rady w działalność EBC. Jednak z czasem Berlin przyznał, że funkcjonowanie Rady Euro ułatwia opracowywanie wspólnej polityki w ramach UGW oraz podejmowanie szybkich decyzji w ciągle zmieniających się warunkach ekonomicznych. Znaczenie Rady Euro zmieniało się na przestrzeni lat, a organ powstały na podstawie decyzji Rady Europejskiej w grudniu 1997 roku zwiększał swe uprawnienia.

<sup>108</sup> W. Schaefer, *Der Streit um den Euro in zehn Thesen*, „Auszüge aus Presseartikeln” 1998, nr 11, s. 8, w: J. Pietrucha, *Instytucjonalne dylematy przystąpienia do europejskiej UGW*, „Studia Europejskie” 1998, nr 4, s. 73.

<sup>109</sup> R. Hickel, *Euro à la française? Ein „Blätter”*, – *Streitgespräch zwischen Rudolf Hickel und Norbert Walter*, „Blätter für deutsche und internationale Politik” 1998, nr 7, s. 800–809.

<sup>110</sup> J.-P. Vesperini, *L'euro et la souveraineté nationale*, „Espoir” 1998, nr 117, s. 49–52.

<sup>111</sup> *Polityka niemiecka: w cieniu wyborów i euro*, „Rocznik Strategiczny” 1997/1998, s. 194.

<sup>112</sup> J. Kukułka, *Historia współczesna...*, s. 740.

Istotną zmianą w działalności Rady Euro miał stać się protokół dotyczący jej funkcjonowania, który miał zostać dołączony do traktatu konstytucyjnego Unii Europejskiej.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że postanowienia zawarte z Pakcie Stabilności i Wzrostu były wielokrotnie naruszane przez państwa członkowskie UGW. Deficyty budżetowe Niemiec, Francji, Holandii, Grecji i Portugalii często przekraczały wymagany poziom 3% PKB. Doszło wręcz do kuriozalnej sytuacji, kiedy to Komisja Europejska 13 stycznia 2004 roku złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na niepodejmowanie działań przez Radę Unii Europejskiej wobec Francji i Niemiec<sup>113</sup>, która mimo braku akceptacji ze strony dwóch trzecich państw członkowskich UGW, nie wszczęła procedury nakładania sankcji na oba państwa<sup>114</sup>. Nagminne nieprzestrzeganie zapisów zawartych w Pakcie spowodowało, że kraje członkowskie zdecydowały się na wprowadzenie zmian ułatwiających realizację postanowień zawartych w dwóch rezolucjach. Ostatecznie 27 czerwca 2005 roku Rada UE przyjęła dwa nowe rozporządzenia dokonujące zmian w tekstach rozporządzeń nr 1466/97 oraz 1467/97.

Rozporządzenie nr 1055/2005, które wprowadzało modyfikacje do Rozporządzenia nr 1466/97, zawierało zapis, iż średnioterminowe cele polityki budżetowej państw członkowskich powinny być zróżnicowane. Uznano, że wszystkie kraje UGW będą prezentować różne średnioterminowe cele, zgodne z ich sytuacją budżetową. Jednocześnie podkreślono, że poziom 3% PKB jest bezpiecznym poziomem deficytu budżetowego. Uwydatniono również znaczenie, jakie mają inicjatywy podejmowane przez państwo zarówno w trakcie dobrej koniunktury gospodarczej, jak i w czasie gorszej sytuacji ekonomicznej. Wreszcie zwrócono uwagę na wprowadzanie reform strukturalnych, które zgodnie z sugestią Rady, miały przyczynić się do uzyskiwania oszczędności w dłuższej perspektywie czasowej<sup>115</sup>.

Rozporządzenie nr 1056/2005 zmieniało treść Rozporządzenia nr 1467/97 wprowadzając wyraźne złagodzenie warunków, które Komisja Europejska i Rada Unii Europejskiej uznają za konieczne do wprowadzenia sankcji. Uznano, iż przekroczenie poziomu 3% PKB nie może zostać określone jako nadmierne, jeśli jest wynikiem ujemnego tempa wzrostu PKB, lub jeśli jest skutkiem spadku produkcji wynikającym ze zbyt niskiego tempa wzrostu PKB w stosunku do przewidywanego. W Rozporządzeniu zawarto również zapis, że Komisja Europejska weźmie pod uwagę inne czynniki, które mogą wpływać negatywnie na wysokość deficytu budżetowego, jak realizacja celów politycznych Unii Europejskiej, wprowadzanie reform strukturalnych czy reform systemów emerytalnych<sup>116</sup>.

Rozporządzenia wprowadzające zmiany w tekście Paktu Stabilności i Wzrostu stały się ułatwieniem dla krajów członkowskich. Niemniej w rzeczywistości nowe za-

<sup>113</sup> *Bezprawny deficyt Francji i Niemiec*, „Rzeczpospolita”, 14.01.2004.

<sup>114</sup> H. Gronkiewicz-Waltz, *Europejska Unia...*, s. 61–63; *Budżetowy podział w Unii*, „Rzeczpospolita”, 26.11.2003.

<sup>115</sup> *Council Regulation (EC) No 1055/2005 of 27 June 2005 amending Regulation (EC) No 1466/97 on the strengthening of the surveillance of budgetary positions and the surveillance and coordination of economic policies*, „Official Journal of the European Union”, 7 July 2005, L 174.

<sup>116</sup> *Council Regulation (EC) No 1056/2005 of 27 June 2005 amending Regulation (EC) No 1467/97 on speeding up and clarifying the implementation of the excessive deficit procedure*, „Official Journal of the European Union”, 7 July 2005, L 174.

pisy dokonały rozluźnienia zakładanych w połowie lat dziewięćdziesiątych założeń, stając się *de facto* usankcjonowaniem nieprzestrzegania zasad odnoszących się do utrzymywania stabilności deficytu budżetowego. Reguły mówiące o zniesieniu odpowiedzialności za wysokość deficytu z tych państw członkowskich, które realizują reformy strukturalne czy przeżywające kryzys gospodarczy są bowiem na tyle niesprecyzowane, iż mogą w konsekwencji doprowadzić nawet do fiaska założeń Paktu.

## 5. Funkcjonowanie euro we Francji i w Niemczech

Rozpoczęcie III etapu Unii Gospodarczej i Walutowej nie należało do łatwych, bowiem większość krajów borykała się z deficytem budżetowym, w tej liczbie byli także najsilniejsi gracze – Francja i Niemcy. Gdy 1 stycznia 2002 roku nowa waluta weszła do powszechnego obiegu, jej użytkowanie nastęrczało obywatelom sporo trudności. Niemniej w większości państw można było mówić o euforii związanej z jej wprowadzeniem. We Francji trzy czwarte mieszkańców wyrażało bardzo pochlebne opinie na temat euro, jedynie co piąty był niezadowolony<sup>117</sup>.

Korzyści wynikające z wprowadzenia euro wydawały się być większe, niż początkowo zakładano. Państwa należące do Eurolandu zniosły bowiem bez większych przeszkód kryzys gospodarczy, który w 1998 roku dotknął Federację Rosyjską, oraz zawirowania w ekonomii międzynarodowej spowodowane atakami na World Trade Center z 11 września 2001 roku. Mimo wielu obaw jakie towarzyszyły powstawaniu UGW, a także pomimo zaburzeń ekonomicznych związanych ze wzrostem azjatyckiego kryzysu finansowego okazało się, iż UGW stała się stabilnym obszarem współpracy państw o dobrych wskaźnikach gospodarczych. Już w pierwszej fazie III etapu wprowadzania wspólnej waluty stwierdzono, iż następuje wzrost gospodarczy na terenie całej Unii, a stopa bezrobocia znacząco maleje – w 1999 roku wzrost gospodarczy wynosił 2,5%, bezrobocie znajdowało się na poziomie 9,9% zaś poziom inflacji dla państw UGW utrzymywał się na wysokości 1,1%; rok później wskaźniki te zmieniły swój poziom do 3,5% w przypadku wzrostu gospodarczego, do 9% jeśli chodzi o bezrobocie i do 2,3% w przypadku inflacji<sup>118</sup>. Jedynie Niemcy skarżyli się na kryzys w największej gospodarce Unii Europejskiej i próbowali poradzić sobie z fatalną sytuacją na rynku pracy. Czkwką odbijało się silne zaangażowanie w jak najszybsze wyrównanie różnic po zjednoczeniu oraz funkcjonująca przez kilka dziesięcioleci polityka socjalna. Realizacja pakietu reform oszczędnościowych pod nazwą Agenda 2010 pogrążyła zaś koalicję rządową i kanclerza Gerharda Schrödera<sup>119</sup>.

W Republice Federalnej Niemiec euro zostało wprowadzone do obrotu handlowego i bankowego już we wrześniu 2001 roku – chodziło przede wszystkim o jak najszybsze przyzwyczajanie handlowców do nowej waluty. Natomiast w połowie grudnia 2001 roku, na kilkanaście dni przed oficjalnym rozpoczęciem ostatniego etapu, w bankach i ka-

<sup>117</sup> D. Pszczółkowska, *Zadyszka euro we Francji*, „Gazeta Wyborcza”, 6.01.2002.

<sup>118</sup> Ch. Wyplosz, *Pierwszy rok strefy euro – doświadczenia i perspektywy*, Zeszyty BRE-Bank CASE, nr 49, Warszawa 2000.

<sup>119</sup> *Ruhe auf der Reformbaustelle*, „Der Spiegel” 2004, nr 18.

sach oszczędnościowych dwunastu państw przystępujących do UGW wprowadzono woreczki zawierające nowe monety (tzw. *Starterkit*). We Francji woreczki można było kupić już 14 grudnia 2001 roku, zawierały one czterdzieści euromonet o łącznej wartości 15,25 euro, co odpowiadało 100 frankom francuskim. W Niemczech podobne woreczki zaczęto sprzedawać trzy dni później, a na ich wartość wynoszącą 10,23 euro (20 marek niemieckich) składało się dwadzieścia monet<sup>120</sup>.

Dla Unii Europejskiej wprowadzenie euro stało się historycznym przełomem i mimo iż nowa waluta nie została przyjęta jednomyślnie przez wszystkie kraje członkowskie, stała się konkretnym znakiem obecności Europy jako potęgi gospodarczej na poziomie światowym. Nie wystarczyło jednak, by waluta była silna i ciesząca się prestiżem; dla państw członkowskich stało się jasne, że konieczne jest, aby była ona chętnie akceptowana przez tych, którzy muszą się nią posługiwać. Począwszy od marca 2000 roku Komisja Europejska podjęła więc decyzję o przeprowadzaniu badań opinii obywateli na ten temat. Oparte na nich statystyki wykazują stopniowy spadek negatywnych opinii, które zresztą, po kilku latach od wprowadzenia euro, nadal są liczne<sup>121</sup>.

Francuzi dość restrykcyjnie podeszli do wymiany starej francuskiej waluty na nową europejską – wprawdzie przez kilka pierwszych miesięcy od wprowadzenia euro obie waluty egzystowały równolegle, a dokonywanie opłat zarówno jedną, jak i drugą było dozwolone, jednak już w tej fazie mieszkańcy V Republiki wyrazili pełne poparcie dla unijnego pieniądza<sup>122</sup>. Niemcy, silnie przywiązani do własnej marki, mniej chętnie podeszli do nowej waluty, jednak i dla części z nich euro stanowiło symbol nowej ery w stosunkach wewnątrz Unii Europejskiej – w 2002 roku 39% wyrażało zadowolenie ze wspólnego pieniądza<sup>123</sup>. W dwa i pół roku po wprowadzeniu wspólnej waluty 60% mieszkańców państwa niemieckiego podkreślało swoją sympatię wobec euro, choć wielu z nich z sentymentem wspominało dawną *Deutsche Mark*<sup>124</sup>. Część pytanym przyznała także, że nadal przelicza ceny na marki niemieckie. Badania przeprowadzone w 2006 roku nie przedstawiały już tak dobrych wyników – głosy za i przeciw euro rozkładały się niemalże po połowie<sup>125</sup>. Z pewnością wpływ na utrzymywanie się nostalgii po marce niemieckiej ma fakt, iż władze niemieckie nie wprowadziły ostatecznego terminu wymiany marki na euro. Zgodnie z obliczeniami Bundesbanku w 2005 roku

---

<sup>120</sup> Strona internetowa Spiegel Wissen: <http://wissen.spiegel.de/wissen/dokument/dokument.html?titel=Starterkit&id=Starterkit&top=Wikipedia&suchbegriff=euro+starterkit&quellen=&qcrubrik=artikel> (data wejścia na stronę: 24.04.2009).

<sup>121</sup> Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, *Dokument roboczy Sekcji ds. Unii Gospodarczej i Walutowej oraz Spójności Gospodarczej i Społecznej w sprawie korzyści i pożytków związanych z euro*, ECO/214, Bruksela, 20.12.2007.

<sup>122</sup> D. Pszczółkowska, *Zadyszka euro we Francji*, „Gazeta Wyborcza”, 6.01.2002.

<sup>123</sup> 52% Niemców wyrażało natomiast swój sceptycyzm wobec euro. Österreichische Nationalbank (Hrsg.), *Quartalsheft zur Geld- und Wirtschaftspolitik*, Q1/07 Tab. 2, s. 39. Opinie na temat nowej waluty w Niemczech przedstawił tygodnik „Der Spiegel”. *Aufbruch ins Ungewisse*, „Der Spiegel” 2002, nr 1.

<sup>124</sup> M. Hepting, *T-Euro nein danke! Oder doch geschätzt?*, Umfrage zur Akzeptanz des Euro, Fachhochschule Ingolstadt, 25.06.2004.

<sup>125</sup> *The eurozone, 5 years after the introduction of the euro coins and banknotes*, Flash Eurobarometer 187, listopad 2006.

w skarbankach niemieckich obywateli znajdowało się jeszcze 7,2 miliardów marek w monetach oraz 7,6 miliardów marek w banknotach<sup>126</sup>.

Mimo wszystko wprowadzenie euro na europejski rynek finansowy przyniosło jego głównym architektom dużo korzyści. Dzięki usztywnieniu kursów walutowych krajów członkowskich wyeliminowane zostało ryzyko związane z nieoczekiwanymi zmianami kursów walut, co miało szczególnie duże znaczenie dla importerów i eksporterów, którzy od dnia wprowadzenia euro na międzynarodowym rynku mogli ograniczyć wydatki przeznaczane na zabezpieczenie się przed ryzykiem. Dzięki euro wyeliminowane zostały również koszty wymiany walut, co znacznie uprościło wymianę handlową pomiędzy przedsiębiorcami działającymi w strefie wspólnego pieniądza, jak i wpłynęło na zmniejszenie kosztów dla osób podróżujących w obrębie obowiązywania UGW. Stabilność kursów walutowych przyczyniła się zaś do zwiększonej stymulacji rozwoju handlu i specjalizacji – dzięki euro kraje członkowskie mogą nawiązywać kontakty z partnerami z innych krajów Unii Gospodarczej i Walutowej, a pozyskiwanie surowców do produkcji i sprzedaży stało się tańsze. Dla Francji i Niemiec budowa strefy euro okazała się być także doskonałą inwestycją, albowiem produkcja w krajach znajdujących się poza jej obszarem stała się jeszcze bardziej opłacalna, ze względu na wysoki kurs unijnej waluty, zmniejszone koszty przeprowadzania transakcji i bezpośredni dostęp do tańszych rynków kapitałowych<sup>127</sup>.

Także kraje Eurolandu stały się ważnym rynkiem inwestycyjnym, który swoim zasięgiem i płynnością dorównał rynkowi amerykańskiemu. Silna pozycja strefy wpłynęła na zwiększenie możliwości stojących przed przedsiębiorstwami, które w latach poprzedzających wprowadzenie wspólnej waluty w większości finansowały swoją działalność za pomocą kredytów bankowych. Rynek europejski przyciągnął także inwestorów z zewnątrz, którzy, chcąc sprzedawać swoje produkty w krajach Wspólnoty, przestali obawiać się niekorzystnych zmian kursów walutowych i dewaluacji. Nie bez znaczenia pozostawała przejrzystość cen – dzięki wprowadzeniu euro, ceny dóbr i usług w UGW stały się transparentne i można je było porównywać bez przeliczania na krajową walutę<sup>128</sup>.

Jednak Eurosystemu nie ominęły także ważne problemy. Wielokrotnie studiowano wpływ wprowadzenia wspólnej waluty w postaci gotówki na stopień inflacji w państwach członkowskich UGW. Zgodnie z badaniami, nowy pieniądz istotnie oddziaływał na wzrost cen, szczególnie w okresie bezpośrednio następującym po rozpoczęciu finalnego etapu – według analizy Eurostatu, inflacja miesięczna pomiędzy grudniem 2001 roku a styczniem 2002 roku wynosiła 0,5%. Wskazuje to, iż euro przyczyniło się do wzrostu cen w skali od 18% do 56% w tym okresie, jeśli chodzi o dobra powszechnego użytku. W przypadku usług, koszty wzrastały zaś stopniowo przez cały rok po wprowadzeniu euro w gotówce<sup>129</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, iż u państw członkowskich UGW można było zauważyć znaczną rozbieżność pomiędzy rzeczywistym poziomem inflacji a postrzeganym. W przypadku Francji i Niemiec, wskaźnik praw-

<sup>126</sup> *Vergessene Milliarden*, „Der Spiegel” 2005, nr 44.

<sup>127</sup> *Dix ans après son lancement, l'euro cherche un nouvel équilibre*, „Le Monde”, 4.01.2009.

<sup>128</sup> *Schuldiger gesucht*, „Der Spiegel” 2005, nr 23.

<sup>129</sup> H. Gronkiewicz-Waltz, *Europejska Unia...*, s. 176.

dziwego wzrostu cen w stosunku do powszechnego odczucia społecznego znacznie się różnił – obywatele obu tych państw wyrażali przekonanie o znacznym wzroście cen po wprowadzeniu wspólnej waluty, choć fakty temu przeczyły<sup>130</sup>.

W pierwszym okresie funkcjonowania euro w obiegu oficjalnym ceny towarów i usług wzrosły (co wynikało z chęci zaokrąglenia przez sprzedawców cen po ich przeliczeniu z waluty danego państwa na euro), jednak transparentność spowodowała w latach następujących ich ujednoczenie poprzez obniżanie, gdyż trudniej było producentom utrzymywać różny poziom cen za dany produkt w kilku państwach. We Francji wzrost cen w trakcie wprowadzania euro został prawnie zakazany – do końca marca 2002 roku duże sieci handlowe miały wręcz nakaz zamrożenia cen, choć ich wzrost obserwowano w małych sklepach i restauracjach<sup>131</sup>. W innych państwach obszaru UGW handlowcy nie unikali natomiast podwyżek, choć zobowiązani zostali do, jak to określono, „samokontroli”<sup>132</sup>. W Republice Federalnej Niemiec minister finansów Hans Eichel przyznał sam, iż zamiana marki na euro była droższa i bardziej obciążająca dla niemieckiego klienta, niż wcześniej planował rząd federalny<sup>133</sup>. Należy jednak pamiętać, że wprowadzenie nowego europejskiego pieniądza wprawdzie przyczyniło się do wzrostu cen produktów żywnościowych, jednak istotnie obniżyło ceny produktów elektronicznych, ubrań, a nawet rachunków<sup>134</sup>.

Wprowadzenie euro znacząco zmieniło także funkcjonowanie systemu bankowego, pozbawiając banki znacznej części dochodu, jaki dotąd czerpały z prowadzenia operacji w walutach dwunastu państw UGW. Zmiana sytuacji na rynku finansowym doprowadziła jednak do zwiększenia korzystnej dla klientów konkurencji międzybankowej – instytucje, firmy i osoby fizyczne odczuły spadek kosztów operacyjnych, jakie wiązały się z posiadaniem kilku rachunków walutowych, albowiem banki zrezygnowały m.in. z pobierania opłat manipulacyjnych za przeliczanie walut narodowych strefy na euro i odwrotnie.

W obszarze wspólnej waluty najlepiej odnalazły się kraje o wysokim współczynniku konwergencji realnej. Najsilniejsze z nich – Francja i Niemcy – z pewnością wyznaczać więc będą dalsze kierunki w rozwoju UGW. Jednak dla obu tych państw istotne będzie także przyjęcie do Eurosystemu tych krajów, które weszły w skład członków Unii Europejskiej w ostatnich kilku latach i których dochód *per capita* jest zdecydowanie niższy od średniej europejskiej. Wprawdzie cztery z tych państw – Cypr, Malta, Słowacja i Słowenia – znajdują się już w strefie euro, jednak albo ich powierzchnia jest zbyt mała, albo znajdują się w strefie euro zbyt krótko, aby ich doświadczenia mogły stanowić szczególnie punkt odniesienia dla innych.

Kilka lat po uruchomieniu strefy euro rodzi się więc pytanie o celowość działań związanych z wprowadzeniem wspólnej waluty. Z pewnością najłatwiej w UGW odna-

---

<sup>130</sup> *Le brouillage des prix induit par le passage à l'euro fiduciaire a-t-il affecté la consommation des ménages dans la zone euro?*, „Analyses Économiques” 2003, nr 20, s. 2–3. Por.: Theo Waigel, *Politische Studien – Zeitgespräch zu „Zehn Jahre Euro”*, „Politische Studien” 2009, nr 425, s. 11–12.

<sup>131</sup> Por.: *Le brouillage des prix induit par le passage à l'euro fiduciaire a-t-il affecté la consommation des ménages dans la zone euro?*, „Analyses Économiques” 2003, nr 20.

<sup>132</sup> *Auf einen Schlag*, „Der Spiegel” 1997, nr 50.

<sup>133</sup> *Eichel: Fehler bei Euro-Umstellung*, „Der Tagesspiegel”, 13.05.2002.

<sup>134</sup> *Schuldiger gesucht*, „Der Spiegel” 2005, nr 23.

lazły się te kraje, które do końca pozostawały w „węźu walutowym” w latach siedemdziesiątych – wyjątkiem jest tutaj jedynie Francja. Kłopoty gospodarcze krajów peryferyjnych, a także Włoch, zmniejszyły wiarę w dotychczasowe poświęcenia mające na celu zapewnienie dostępu do euro jak największej liczbie państw członkowskich UE<sup>135</sup>. Także w Paryżu i Berlinie coraz częściej pojawia się kwestia, czy wprowadzenie euro było rzeczywistym sukcesem Unii Europejskiej, czy też w przyszłości doprowadzi do kryzysu wewnątrz tej struktury. Szczególnie duże obiekcje wobec europejskiej waluty przedstawiają Francuzi, obawiający się wzrostu inflacji i pogorszenia poziomu życia<sup>136</sup>. Na straży silnej waluty stoją jednak politycy niemieccy, którzy przyznają, że choć euro istotnie wpłynęło na wzrost cen i zmianę dotychczasowego stylu życia mieszkańców UGW, jednak w perspektywie długoterminowej przyniesie Europie mnóstwo korzyści. W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Le Monde” kanclerz Angela Merkel przyznała wręcz, iż prowadzona w V Republice dyskusja nad wadami zainaugurowanej w styczniu 2002 roku waluty niepokoi ją<sup>137</sup>. Szefowa niemieckiego rządu wyraziła opinię, że z raz podjętego w ramach UE kierunku nie wolno zbacać, a w wędrówce do lepszej Europy Niemcom pomóc może jedynie silne wsparcie Francuzów.

Rozpoczęcie III etapu UGW w styczniu 1999 roku, a przede wszystkim wprowadzenie waluty euro do powszechnego obiegu trzy lata później, z pewnością było wielkim sukcesem krajów europejskich, w tym szczególnie Francji i Niemiec – duetu, który od początku istnienia integracji europejskiej spełniał rolę motoru napędzającego tę wielką maszynę. Trudno dziś wyobrazić sobie Europę bez wspólnego pieniądza. Należy jednak pamiętać, iż droga do euro była bardzo wyboista, a napotykanie przez kraje Wspólnoty przeszkody udało się pokonać głównie dzięki zaangażowaniu sąsiadów znanu Renu. Oba te państwa, oprócz chęci autentycznego zjednoczenia Starego Kontynentu po tragicznej pierwszej połowie XX wieku, chciały także zrealizować własne aspiracje. Zarówno V Republika, jak i RFN dążyły do osiągnięcia funkcji lidera na kontynencie, jednak rzeczywistość pokazała, iż jedynie wspólnie są w stanie osiągnąć postawiony cel. Strach przed niemiecką dominacją na kontynencie oraz konieczność obrony zarówno ekonomicznych, jak i politycznych interesów Francji determinował polityków paryskich do podejmowania działań i decyzji, które przyczyniły się do rozwoju WE. Z kolei Niemcy, dumni z własnego pieniądza i systemu walutowo-gospodarczego, który pozwolił im podźwignąć się po klęsce II wojny światowej, musieli nauczyć się sztuki kompromisu, niełatwej w zmieniających się warunkach międzynarodowych. Stąd realizacja projektu UGW, choć niełatwa, przyczyniła się do olbrzymiego sukcesu całej Wspólnoty oraz głównych jej graczy.

<sup>135</sup> P. Kowalewski, *Do przyjęcia euro trzeba się przygotować*, „Rzeczpospolita”, 11.03.2009.

<sup>136</sup> *L'euro et au-delà*, „Le Monde”, 1.01.2009.

<sup>137</sup> *Le débat sur l'euro en France m'inquiète*, „Le Monde”, 14.01.2007.